Nr. 71 Cena egz. 20 groszy. Toruń, 15 Kwietnia — Niedziela 1928 Rok I

Cena ogłoszeń
za miejsce milimetrowe na kolumnie 9 łam. 15 gr. Reklamy za tekstem na stronie 4-łam. za miejsce milimetr. 30 gr., w tekście 50 gr., na stronie 1-szej 70 gr. Ogłoszenia drobne wiersz napisowy 15 gr., każde dalsze słowo 5 gr. Przy ogłoszeniach skomplikowanych lub też przy specjalnym wyborze miejsca oblicz. w każdym wypadku do 20% nadwyżki

Telefon administracji 402.

DZIENNIK POMORZA

PISMO POLITYCZNE

POŚWIĘCONE OBRONIE INTERESÓW ROLNICTWA, HANDLU, PRZEMYSŁU I RZEMIOSŁA

Administracja i Redakcja przy ulicy Strumykowej 9

Przedpłata miesięczna
wynosi w miejscu w ekspedycji zł 2.50; w ajencjach zł. 2.75 z odnoszeniem do domu zł 3.— pod opaską wprost z ekspedycji w Polsce zł 3.—; zagranicą zł. 6.—

Redakcja nadesłanych rękopisów nie zwraca.

Telefon Redakcji 393.

Redaktor odpowiedzialny: Aleksander Czarliński w Toruniu.

Wydawca: „Ziemia", Spółka Wydawnicza, T. z o. p. w Toruniu.

Czcionkami Drukarni Dziennika Poznańskiego Tow. Akc. w Poznaniu

Czerwona fala

Mnożą się wydarzenia i zjawiska, które wskazują, że rewolucyjna aktywność komunistów nie ustaje ani na chwilę. Wprawdzie zamach na króla włoskiego co do swej genezy nie został dotąd wyjaśniony, jednak trudno przypuścić, aby komunizm nie maczał w nim palców, a w każdym razie nie ulega wątpliwości, że zechce wybić z niego kapitał dla swojej propagandy.

Spisek komunistyczny w Japonji świadczy już natomiast bezwzględnie o wielkiem nasileniu i szerokiej ekspansji czerwonej ideologji rewolucyjnej propagandy. Miarodajne czynniki japońskie stwierdziły, że komunizm w Japonji urósł do tego stopnia, że przygotowywał się już nawet do czynnego wystąpienia. Stwierdzono również próby podminowania fundamentów państwa przy pomocy idei radykalnych, pochodzących z zagranicy, a subsydjowanych jawnie, oczywiście przez Rosję sowiecką, względnie trzecią Międzynarodówkę.

Zatem sny czerwonych carów Rosji o komunistycznej rewolucji światowej nie zostały zaniechane, a sporadyczne wydarzenia po świecie pouczają, że nie są one tak zupełnie nierealne. Zamach na króla włoskiego, jeśli nawet nie jest dziełem wojującego komunizmu, to leży na pożądanej dlań linji — jest bowiem objawem zamętu i anarchji, która stara się podważyć ład i porządek świata. W tem oświetleniu musi on też wywołać zaniepokojenie całej zdrowej opinji Europy i skonsolidować wszystkie praworządne żywioły do przeciwstawienia się podobnym próbom anarchji.

Nie od dziś znaną jest rzeczą, że tą właśnie drogą anarchji, drogą zniszczenia najcenniejszych dóbr kultury i cywilizacji Zachodu dąży Rosja sowiecka do zrewolucjonizowania świata. Podważyć najważniejsze podstawy kultury, jak religja, ojczyzna, rodzina — to najprostszy sposób utorowania drogi anarchji, a w ślad za nią szczepionce komunizmu, który jeszcze nie jest celem ostatecznym... Jeśli się zna doskonałą książkę Kucharzewskiego: „Od białego do czerwonego caratu", to nie można nie nabrać przekonania, że komunizm jest tylko sposobem ziszczenia wiekowych marzeń nihilizmu rosyjskiego, przeciwstawiającego się kulturze „zgniłego zachodu" i dążącego do jej zniszczenia, aby na gruzach zachodniego świata założyć nowe królestwo rosyjskie... Jest to tylko nowa forma imperjalizmu rosyjskiego, który zawsze zagrażał i zagraża światu.

Trudno byłoby inaczej pojąć zaciekłość, z jaką w Rosji sowieckiej tępi się wszelkie nabytki kulturalne, zdobywane przez długie wieki ciężką, mozolną pracą. Na pierwszym planie wśród rzeczy zwalczanych stoi oczywiście religja. Cieszy się ona szczególną „opieką" fanatyków wspomnianej ideologji sowieckiej. Donoszą np., że w związku z nadchodzącemi świętami Wielkanocnemi z rozporządzenia władz mają się odbyć w teatrach i kinach specjalne przedstawienia antyreligijne. Artystom opery zabroniono śpiewać w chórach cerkiewnych, a „Związek bezbożników" urządza bluźniercze procesje, mające wyśmiewać obrzędy religijne.

Przytoczyliśmy powyższe fakty jedynie dla przykładu. Wiadomo bowiem powszechnie, jakiemi sposobami i z jaką bezwzględnością walczy komunizm z tem wszystkiem, co stanowi podstawy ładu, moralności publicznej i prywatnej. Depce się bez ceremonji wolność sumienia, o czem świadczy choćby ostatnia próba narzucenia księżom katolickim perfidnej deklaracji lojalności w stosunku do rządu sowieckiego, poniewiera się wszelką moralnością w domu i w szkole —wyplenia się wogóle „raj bolszewicki" z wszelkich sadzonek kultury. Rezultaty tej roboty, według wszystkich zgodnych relacji, są też zastraszające.

Gdy się to wszystko rozważy, trudno bez niepokoju myśleć o tych objawach, które w Polsce świadomie, czy nieświadomie sprzyjają oddziaływaniu komunizmu na szerokie warstwy społeczeństwa, te warstwy, które same w sobie nie mają odpowiedniej odporności na zgubne wpływy czerwonej choroby. A nie trzeba zamykać oczu na to, że wpływy te się szerzą. Wykładnikiem ich jest, choćby owe 800 tysięcy głosów, oddanych przy wyborach na listy komunistyczne, w czem w samym Poznaniu wystąpiło 12 tysięcy.

„Nakrywane" zaś przez władze objawy działalności komunistycznej w kraju, jak np. zlikwidowany ostatnio zjazd komunistyczny w Łodzi, dowodzą nie tylko tendencji antypaństwowych, lecz bezpośredniego udziału w nich emisarjuszy lub pieniędzy moskiewskich.

Do wiadomych czynników, które najskuteczniej otwierają polskie tamy czerwonej fali komunizmu, należy socjalizm. Szerzy on w masach defetyzm religijny, albo wprost ogłasza się, jako nowa wiara, która ma przyciągać masy robotnicze i chłopskie, a pośrednio odwracać od istotnych podstaw religijnych. Z dużą dozą satysfakcji muszą spoglądać komuniści na tę pracę przygotowawczą... A P. P. S.-lewicy powierzają już wprost prowadzenie agend komunistycznych, np. w spadku po zlikwidowanej Hromadzie i Niezależnej Partji Chłopskiej.

Gorzej jednak, gdy pewne żywioły umiarkowane przez nieroztropną ideę wciągnięcia Kościoła do walk politycznych, albo przez nierozważną taktykę opozycyjną pomagają, nieświadomie oczywiście, dziełu zniszczenia, jakie kulturze i Polsce gotuje komunizm.

Niezwykle znamienny pod tym względem jest ostatni artykuł „Dwugroszówki", cytowany już przez nas częściowo wczoraj. Czytamy w nim między innemi:

„Nie mamy na razie zamiaru sumować poczynań Rządu Polskiego, mających na celu dobro Kościoła, — ani też demaskować podziemnej, antykatolickiej akcji tych czynników, które dzisiaj z taką furją występują rzekomo w obronie Wiary.

Posiadamy jednakże materjał zebrany i gdy przyjdzie chwila, nie cofniemy się przed jego opublikowaniem. (!!)

Narazie nawołujemy tylko do opamiętania: Czyż leży bowiem w interesie katolicyzmu w Polsce wykopanie przepaści pomiędzy Kościołem a Rządem?

Tego rodzaju „obrona" Kościoła — raz to jeszcze zaznaczamy — jest grą podyktowaną względami wyłącznie partyjnemi i skierowaną pośrednio przeciwko Kościołowi!"

Uwagi bezwzględnie trafne i można wierzyć, że materjał taki dałoby się zebrać. Walka przy pomocy Kościoła przeciwko Rządowi jest fatalnym błędem, który pośrednio odbić się musi na powadze Kościoła w państwie, a tem samem zanarchizować życie religijne, na co tylko czekają — komuniści, bo te metody przyczyniają się do ułatwienia czerwonego zalewu, w którym mogą utonąć, fundamenty naszej kultury narodowej i podstawy państwowości.

Min. Zaleski w Rzymie

Uroczyste powitanie na dworcu - Rozmowy z Mussolinim - Dziś min. Zaleski przyjęty będzie na audjencji u króla włoskiego

Rzym. (PAT.) Przybył tu min. Zaleski wraz z małżonką, witany na dworcu przez przedstawicieli władz.

Powitanie min. Zaleskiego odbyło się w sposób bardzo uroczysty. Na stacji oczekiwali ministra dyrektor departamentu ogólnego w włoskiem ministerjum spraw zagr., dyrektor gabinetu premjera oraz poseł włoski w Warszawie, p. Majoni, dalej ambasador polski w Paryżu, p. Chłapowski, radca Romer, oraz członkowie poselstwa włoskiego w Rzymie w pełnym składzie wraz z żonami. Prócz tego było kilkanaście osób, osobistych znajomych pp. Zaleskich. Kilkunastu fotografów i dziennikarzy oczekiwało na ministra zewnątrz i wewnątrz stacji. P. min. Zaleski odjechał z dworca do pałacu poselstwa polskiego, w którego apartamentach zamieszkał wraz z małżonką.

W godzinach popołudniowych p. min. Zaleski złożył wizytę w pałacu Chigi, premjerowi Mussoliniemu. Serdeczna rozmowa obu mężów stanu trwała około 2 godzin.

Tematem rozmów była ogólna polityka międzynarodowa. Tematy poszczególne nie były poruszane w tej pierwszej rozmowie. W ocenie sytuacji międzynarodowej ministrowie osiągnęli zupełną zgodność poglądów.

Następnie p. min. Zaleski wziął udział w herbatce, wydanej w siedzibie poselstwa dla przedstawicieli prasy włoskiej oraz szeregu wybitnych osobistości świata politycznego.

Dziś p. min. Zaleski będzie przyjęty na audjencji u króla włoskiego.

Wszystkie dzienniki włoskie przyniosły znowu gorące artykuły powitalne, w których z naciskiem podkreślają serdeczność stosunków istniejących między Włochami a Polską. Zainteresowanie przyjazdem polskiego ministra spraw zagranicznych jest powszechne.

Blok wschodnio-europejski pod przywództwem Włoch

Berlin. (PAT.) „Voss. Ztg." w obszernym artykule, omawiającym politykę zagraniczną, zajmuje się konferencjami rzymskiemi i rozważa widoki ewentualnego bloku wschodnio - europejskiego pod przewództwem Włoch. Dziennik zapatruje się sceptycznie na ewentualność dojścia do skutku takiego bloku, Włochy bowiem mogą bezwzględnie liczyć tylko na Węgry, Bułgarja jest już wątpliwa. Grecja zaś ma sporne sprawy z Włochami w Dodekanezie. Turcja istotnie dąży obecnie do pojednania z Włochami i gotowa jest rozwinąć swe stosunki handlowe z nimi, chce jednak użyć Włoch najwyżej jako odskoczni do swojej polityki w kierunku Londynu, Paryża i Genewy. Rumunia bezwzględnie nie może przystąpić do tego bloku, choćby ze względu na sprawy rumuńsko-węgierskie, Polska zaś nie może sobie pozwolić na otwarte przyłączenie się do faszyzmu i na narażenie przez to swej przyjaźni z Francją. Min. Zaleski nie prowadzi przecie polityki szaleńczej. Prawdopodobne jest — pisze dalej dziennik — że ostatnie odwiedziny we Włoszech mogą wytworzyć w swej całości złudzenie tworzenia się bloku wschodnio-europejskiego, prawdopodobne jest również, że Mussolini pracuje nad stworzeniem takiego bloku. Wykluczone jest jednak, aby osiągnął on w tej pracy jakieś wyniki choćby dlatego, że byłyby one sprzeczne z wszelką logiką polityczną.

Min. Zaleski powraca 19 bm.

Warszawa. (Tel. wł.) Min. spraw zagr. Zaleski, powraca do Warszawy 19 bm. Min. Zaleski wyjeżdża z Rzymu 17 bm., przyczem jest możliwe, że zatrzyma się na kilka godzin w Wiedniu.

Minister Zaleski wręczył Mussoliniemu najwyższe odznaczenie wojskowe

Rzym, PAT. Agencja Stefani ogłasza następujący komunikat: Premjer Mussolini przyjął min. Zaleskiego na 2-godzinnej konferencji. Obaj mężowie stanu rozpatrzyli pospołu rozmaite zagadnienia ogólno-polityczne, stwierdzając jednolitość zasadniczej linji polityki obu krajów. W rozmowie tej potwierdzoną została serdeczność włosko-polskich stosunków, oraz obustronna intencja d jej dalszej konsolidacji. Min. Zaleski wręczył premjerowi Mussoliniemu w imieniu marszałka Piłsudskiego poczwórny krzyż waleczności z potrójnemokuciem. Jest to najwyższe odznaczenie wojskowe nadawane przez min. spraw wojsk. Rzplitej. W niedzielę odbędzie się drugie spotkanie min. Zaleskiego z Mussolinim.

Sowiety odroczyły proces przeciwko inżynierom niemieckim

Berlin, (PAT.). Jak donosi „Tägliche Rundschau" wiadomości urzędowe z Moskwy stwierdzają, że proces przeciwko inżynierom niemieckim został odroczony, ponieważ nie będzie on prawdopodobnie odłączony od ogólnego procesu przeciwko oskarżonym Rosjanom. Materjały zebrane przeciw inżynierom niemieckim mają zawierać cały szereg nowych danych, które muszą być poddane jeszcze badaniu. Dziennik stwierdza że dla inżynierów niemieckich pomyślniejszą rzeczą byłoby odłączenie ich procesu od procesu ogólnego. Należy sądzić — kończy „Tägliche Rundschau", że ze strony niemieckiej będą czynione dalsze próby odłączenia tego procesu.

Po zamachu

Zbrodniczy zamach, popełniony przez elementy wywrotowe, na osobę króla włoskiego Emanuela wstrząsnął opinją całego świata i spotkał się wszędzie tam, gdzie żywie poczucie, ład i umiłowanie pokoju ludzkości, z powszechnem głosem oburzenia i protestu. Temwięcej i temsilniej napiętnowano ohydną zbrodnię, gdyż planowana była przeciwko osobie samego króla włoskiego, którego cały naród włoski bez różnicy zapatrywań politycznych miłuje i darzy sympatjami z całego serca. Okoliczności, jakie towarzyszyły zamachowi, jak i osoba przeciwko której był planowany, utwierdzają w przekonaniu, że było to dzieło, które powstać tylko mogło w zatrutych podziemiach nienawiści przeciwko całej cywilizacji świata i jej zasadom moralnym.

Cały naród polski odczuwa tem bezpośredniej i głębiej ohydę szatańskiego zamachu chociażby, pomijając już tradycje zawsze żywej sympatji w Polsce dla narodu włoskiego, ze względu na sam fakt, że od dni kilkunastu opinja polska nastawiona była i umysłem i sercem na podróż min. Zaleskiego do Włoch i spotkanie jego z Mussolinem. Podróż ta poza jej ewentualnemi następstwami wyrażała jasno i niedwuznacznie, że Polska, kierując się określonemi pobudkami i zdecydowanie zdeklarowana, pokojowo, pragnie nawiązać bliższą i bezpośrednią łączność z odradzającem się tak świetnie, państwem włoskiem.

W tem właśnie, a nie w czem innem przejawiał się nastrój naszych sympatji do narodu włoskiego z okazji podróży min. Zaleskiego do Rzymu i tem tłomaczy się, że po zamachu całe społeczeństwo polskie żywiej i bezpośrednio reaguje.

Charakterystycznym nadzwyczaj jest faktem, że w chwili gdy opinja europejska wyraża ubolewanie swoje w formie jawnego napiętnowania zbrodniczego zamachu, w prasie niemieckiej zauważyć się daje wielka rezerwa, a nawet, poza brakiem słów szczerego żalu, widać złośliwość i płaski szyd sprowadzony do tego rodzaju insynuacji, jakoby zamach ten był „djabelskiem dziełem samego Mussolini'ego". Cynizm takiego ujęcia świadczy sam za siebie i w żadnym wypadku nie usuną go w cień zapomnienia różnice polityczne, czy nienawistne uprzedzenia niemieckie do zdrowych tendencji narodu włoskiego. Na tej drodze sowiecka prasa i czerwony Kreml niewątpliwie zdystansowany będzie przez tego rodzaju głosy prasy niemieckiej. Trudno oprzeć się mniemaniu, aby opinja międzynarodowa nie zakarbowała sobie w pamięci jeszcze jednego tego przyczynku, świadczącego wymownie o instynktach niemieckich wciąż skwapliwie wykorzystujących czy tragedję tego czy innego narodu, czy niepowodzenia na drodze zapewnienia niezwruszonych zasad pokoju europejskiego.

Zamach na króla włoskiego świadczy jeszcze o tem, że zbrodnicze elementy wywrotowe spiskują w podziemiach nad zachwianiem dotychczasowej równowagi międzynarodowej powojennej w Europie, osiągniętej niepomiernym wysiłkiem lat dziesięciu. Jest to niebezpieczeństwo tak jawne i dowodne, że pomniejszać jego istnienie zwłaszcza na forum międzynarodowem byłoby grzechem przeciwko kulturze i cywilizacji. I dlatego zamach medjolański, oby był bodźcem dla wszystkich państw ku zmobilizowaniu sił istotnych i realnych środków, aby stawić czoło fermentowi wywrotowemu, żerującemu w płaszczyźnie stosunków międzynarodo-

Nowy projekt Hymansa

Sensacyjne wiadomości z Kowna.

Według nieoficjalnych wiadomości nadeszłych z Kowna, usiłowanie rozszerzenia programu konferencji w Królewcu przez delegację litewską, zmierzać ma jakoby do zaproponowania Polsce objęcia całokształtu sporu litewsko-polskiego, celem zlikwidowania go w całości. W sferach dziś w Kownie rządzących nastąpił zasadniczy zwrot. Jako maximum ustępstw na rzecz Polski traktowany jest, podobno, projekt powrotu do idei Litwy dwu-kantonalnej ze stolicą w Wilnie, czyli powtórzenie projektu Hymansa. Tego rodzaju propozycje mają być przedstawione Polsce w toku rokowań poszczególnych komisji wyłonionych na konferencji w Królewcu. Według tych informacyj rozbieżność zdań pomiędzy stronami rokującemi nie będzie mogła doprowadzić do ujednostajnienia umów i porozumienia. Wówczas Litwa ma wysunąć nowy projekt Hymansa.

Okręt ze złotem

dla Francji

Havre, (PAT.). Przybył tu okręt naładowany sztabami złota wartości 23 milj. franków ze St. Zjedn. Ameryki Półn. Złoto przeznaczone jest dla Banku Francuskiego.

wych nie zawsze wyjaśnionych i zaprawionych czystą intencją zabezpieczeniu pokoju całej Europie. Nie sądzimy, aby takie ujęcie ogólne ohydnego zamachu na króla włoskiego grzeszyło przesadą. A gdyby nawet byłoby przesadą, to lepiej tak oceniać podobne fakty zbrodnicze, aniżeli zwężać je terytorjalnie.

Naród polski łączy się w sympatjach z narodem włoskim, a cała opinja z tem większą czujnością wyczekiwać będzie na rezultaty podróży min. Zaleskiego, pragnąc aby spójnia pomiędzy obu krajami została wzmocniona pogłębieniem wzajemnej przyjaźni, która zazwyczaj okazuje się pewną i szczerą wtedy, gdy opiera się na niewzruszonych zasadach moralnych i przeciwstawianiu się złu, które dziś zagraża temu czy innemu państwu, a jutro wypłynąć może na arenę międzynarodową już w innej postaci, jak maszyna piekielna...

Ambasador Laroche

ma objąć stanowisko w Berlinie?

Paryż. (tel. wł.). Jedna z agencyj paryskich informuje, iż dotychczasowy ambasador francuski w Berlinie p. de Maegeries ustępuje ze swego stanowiska, następcą jego ma być dotychczasowy ambasador francuski w Warszawie p. Laroche, który bawi obecnie w Paryżu. Kto ma być następca p. Laroche w ambasadzie warszawskiej, agencja nie podaje.

Rozmowy wiedeńskie

w sprawie rokowań handlowych z Niemcami

Wiedeń, (PAT.). Dzienniki wiedeńskie donoszą, że przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską były min. dr. Hermes odbywa obecnie konferencję z dr. Twardowskim w sprawach traktatu handlowego z Polską.

Rokowania o cła

Delegacja czechosłowacka przybyła do Warszawy.

Warszawa. (tel. wł.). Delegacja czeskosłowacka do rokowań z rządem polskim w sprawach celnych przybywa do Warszawy. Na czele delegacji stoi radca Friedman z ministerstwa spraw zagranicznych. Delegacja czesko-słowacka otrzymała od swego rządu nowe instrukcje, zmierzające do szybkiego zlikwidowania nieporozumień, jakie wynikły na tle waloryzacji polskiej taryfy celnej. **St. Z.**

Zamówienia sowieckie

w polskim przemyśle metalurgicznym.

Warszawa. (AW.) Prowadzone są pertraktacje o poczynienie większych zamówień przez sowiety w polskim przemyśle metalurgicznym. Zamówienia zostaną uskutecznione na kilkanaście miljonów złotych, przyczem głównie dotyczyć będą technicznych urządzeń kolejowych.

Zgon nestora

piśmiennictwa polskiego na Warmji.

Olsztyn, (AW). Zmarł w Gietrzewałdzie księgarz i nestor piśmiennictwa polskiego w Warmji śp. Andrzej Samulowski. Zmarły liczył lat 89.

Lasy płoną

w pow. bydgoskim.

Bydgoszcz, (AW). Na terenie leśnictwa Bielce (pow. Bydgoszcz) wybuchł pożar, który zniszczył około 12 ha. lasu i około 30 ha. 3-letniej kultury leśnej. W lasach należących do leśnictwa Trzciniec spłonęło około 30 ha. 10-letniego zagajnika. Pożary ugaszono przy pomocy miejscowej ludności. Przyczyny zapalenia się lasu nie stwierdzono.

„Bremen" przeleciał Atlantyk

i wylądował po 45 godzinnym locie w zatoce Lawrence

Nowy Jork. (Radjo wł.) Dziś około godz. 4 rano, czasu środkowo-europejskiego, po 45-godzinnym locie nad Atlantykiem, samolot niemiecki „Bremen" wylądował w pobliżu wyspy New-Founland na wysepce Greenly Island w zatoce Saint Lawrence Bay.

Lotnicy zmuszeni byli do wylądowania ze względu na wyczerpujący się zapas benzyny i wskutek silnie dmącego wiatru przeciwnego w związku z szalejącą na oceanie burzą.

„Bremen" jest lekko uszkodzony, lotnicy cali i zdrowi.

Nowy Jork. (Radjo wł.) W związku z pomyślnie zakończonym lotem „Bremen", panuje tutaj entuzjazm. Zwycięskim lotnikom przygotowują owacyjne przyjęcie, przypuszczają jednak, że lotnicy dopiero za kilka dni będą mogli przybyć do Nowego Jorku, gdyż wyspeka Greenly Island otoczona jest ze wszech stron lodami, które utrudniają okrętom dojazd do niej.

Berlin. (Tel. wł.) Prof. Junkers za pośrednictwem konsulatu generalnego w Montreal (Kanada) przesłał zwycięskim lotnikom depeszę gratulacyjną. (m)

Berlin, (PAT). Cały Berlin w ciągu popołudnia trwał w gorączkowem oczekiwaniu wiadomości o lotnikach transatlantyckich. Do godz. 6 pop. żadnych wiadomości nie było a niepokój w Berlinie o los lotników wzrastał coraz bardziej. Dopiero po godz. 6 pop. nadeszła pierwsza wiadomość donosząca, że samolot „Bremen" widziany był nad Nową Szkocją. Na ulicach Berlina zapanowała radość. Dzienniki wieczorne zaczęły wydawać co ½ godziny dodatki nadzwyczajne. Na Friedrichstr., Unter den Linden i na Leipzigerstr. publiczność zgromadziła się tłumnie przed oknami redakcji oczekując na wiadomości. Ostatnie wiadomości z Ameryki zapowiadają, że „Bremen" wylądować może na lotnisku Mitscchefield koło godz. 4 pop. według czasu amerykańskiego t. zn. około 10 wiecz. według czasu środkowo europejskiego. Pierwsza wiadomość o spostrzeżeniu samolotu pochodziła od kpt. Barkhouse z parowca kanadyjskiego. Następnie zaczęły nadchodzić dalsze wiadomości z innych parowców oraz z miasta Varmouth w Nowej Szkocji. Wiadomości te stwierdzały, że „Bremen" widziany był w locie w kierunku południowo-zachodnim a więc w kierunku na Nowy Jork. Ostatnie dodatki nadzwyczajne uważają lot transatlantycki „Bremen" jako ukorowany już pełnem zwycięstwem.

„Nachtausgabe" oświadcza z tryumfem, że samolot niemiecki bez aparatu radiowego, bez poparcia ze strony żeglugi, bez żadnej pomocy finansowej ze strony czynników urzędowych, bez pomocy nawet organizacyj gospodarczych przygotowany został przez barona von Röhnefelda i zorganizowany technicznie przez kpt. von Köhla.

„Vossische Ztg." w wydaniu nocnem podkreśla, że pierwszy raz udał się lotnikom zwyciężyć północny Atlantyk w kierunku ze wschodu na zachód. Radujemy się, pisze dziennik, sukcesem osiągniętym przez niemiecką maszynę zaopatrzoną w niemiecki motor. Czyn kpt. von Köhla, barona von Höhnefelda i towarzyszącego im Irlandczyka należy oceniać jako rekord sportowy.

Po zamachu w Medjolanie

Liczba ofiar wzrosła do 23 osób - W Medjolanie zarządzono liczne aresztowania – Znowu eksplozja bomby

Medjolan. (PAT). (Un. Pr.) Liczba ofiar zamachu w Medjolanie według nieurzędowych doniesień wzrosła do 23 osób.

Medjolan, (PAT). Dzienniki donoszą, że władze bezpieczeństwa otrzymały w dniu 11 bm. pismo anonimowe, zawiadamiające o przygotowaniu zamachu przez grupę anarchistów. W związku z tem ostrzeżeniem, policja przedsięwzięła wszelkie środki ostrożności, mimo to jednak zręcznie przygotowany zamach został dokonany. W Medjolanie zarządzono liczne aresztowania.

Wiedeń, (PAT). Dzienniki donoszą z Medjolanu, że w tamtejszych koszarach milicji wydarzyła się popołudniu eksplozja z niewyjaśnionych przyczyn. Ofiarą jej padło 2 zabitych i kilku rannych.

Sprawca zamachu aresztowany

Paryż, (tel. własny). **Agencja „Transalpina" donosi z Rzymu, iż policji włoskiej udało się przychwycić i aresztować sprawcę zamachu medjolańskiego na króla włoskiego. Sprawca nie chciał zrazu przyznać się do swej zbrodni.**

150.000 lirów na rodziny po zabitych

Medjolan (rad. wł.). Król włoski, Wiktor Emanuel przed wyjazdem swym z Medjolanu, ofiarował na rodziny po zabitych i rannych w zamachu bombowym — 50,000 lirów.

Zainicjowana też została przez władze samorządowe m. Medjolanu zbiórka publiczna dla ofiar katastrofy, którą poważnie zasilił burmistrz Medjolanu, ofiarując 100,000 lirów.

Odezwa wyborcza do Polaków w Niemczech

O polepszenie doli robotników polskich

Opole. (AW.) Wychodzące tu pisma polskie zamieszczają odezwę wyborczą do Polaków w Niemczech, wydaną przez centralny komitet wyborczy z posłem Baczewskim na czele. Odezwa zaznacza, że należy się z całą energją przeciwstawić zamierzeniom wrogów, którzy dążą do pozbawienia rolnika polskiego jego ziemi. Należy działać w kierunku sprawiedliwej reformy rolnej, którąby nie była układana pod kątem upośledzenia Polaków. Wydający odezwę komitet zapewnia, że przedstawiciele polscy w parlamencie Rzeszy walczyć będą z całą energją o polepszenie doli robotników polskich w Niemczech.

Zjazd nauczycieli szkół średnich

w Warszawie

Warszawa, (PAT.). Rozpoczęły się obrady 2-dniowego zjazdu Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych z udziałem przeszło 200 delegatów Kół towarzystwa z całego kraju. Na pierwszem zebraniu plenarnem wygłosił przemówienie powitalne rektor Uniwersytetu Warszawskiego, ks. Szlagowski, dalej przedstawiciel Min. W. i R. i O. P. dyr. Zagórowski, imieniem min. pracy i op. społ. insp. Ulanowski, poczem były minister oświaty rektor Miklaszewski omówił rolę szkolnictwa zawodowego w życiu państwowem. W dyskusji zabierali głos b. min. oświaty Mikułowski-Pomorski, prof. Uniw. Rybarski i inni. Zebranie popołudniowe wypełnił odczyt prof. Bogdana Nawroczyńskiego pt.: „Rola nauczyciela w życiu kulturalnem narodu."

O Unję państw bałtyckich

Łotwa, Estonja, Litwa a Polska

Gdańsk, (PAT.). Członek francuskiej izby deputowanych Plaisant zamieszcza w „Baltische Presse" artykuł w którym omawia stosunki panujące na Łotwie oraz stosunek Łotwy do państw sąsiednich. Reasumując oświadcza deputowany Plaisant, że zarówno na Łotwie, jak w Estonji żyją ciągle w pamięci ludności wspomnienia przeszłości rosyjskiej oraz z czasów panowania baronów bałtyckich. Wskutek tego wzrok Łotwy mimo kokietowania w stronę sowietów zwraca się często w stronę Polski. To też w ostatnim czasie doszło do zawarcia prowizorycznego układu handlowego między Łotwą, a Polską, jeśli zaś rozpoczęte w Królewcu rokowania polsko-litewskie przyniosą pozytywne rezultaty, będzie to nowym, decydującym krokiem na drodze do zrealizowania unji państw bałtyckich. Unja taka zadecydowałaby równocześnie o konsolidacji pokoju we wschodniej Europie.

Urlop Trockiego z Syberji

na Krym

Berlin, (PAT.). „Tel. Union" donosi z Moskwy, że rząd sowiecki udzielił Trockiemu urlopu i pozwolił na udanie się do miejscowości kąpielowej na Krymie pod warunkiem, że powróci on stamtąd do swojego sybirskiego miejsca zesłania.

Przed wyborami we Francji

Przewidywania.

Londyn. (AW.) Korespondent paryski „Daily Herald" przypuszcza, że wynik wyborów we Francji będzie następujący: monarchiści otrzymają 10 mandatów, republikanie (stronnictwo Poincare'go) 250 mandatów, radykali prawicowi (popierający Poincare'go) 100 mandatów, lewicowi radykali 50 mandatów, republikańscy socjaliści 20 mandatów, socjaliści 150 mandatów, komuniści 40 mandatów, razem 620 mandatów.

Dalsze aresztowania komunistów

w Japonji.

Londyn, (tel. wł.) Z Tokio donoszą, że policja tamtejsza wykryła w nocy z 12 na 13 bm. tajne zebrenie komunistyczne, przyczem 12 komunistów zostało aresztowanych.

Londyn, (AW). Z Tokio donoszą, że rząd japoński przystąpił do energicznej akcji przeciwko komunistom. Na Korei uwięziono 400 komunistów. Organizacja komunistyczna (Soul) została rozwiązana. Gubernator Korei wezwany został do Tokio, celem złożenia sprawozdania ze stanu ruchu komunistycznego na Korei i z wyników akcji władz. Pozatem w całej Japonji przedsięwzięto ponownie masowe aresztowania komunistów. W Tokio aresztowano wielu studentów pod zarzutem uprawiania agitacji komunistycznej.

J. H. Rosny Ainé. 11
Akademia Goncourt.

Czy zginą?

Powieść
Przekład z francuskiego.

Twarz starego stała się podstępną i uniżoną.

— Porozumiemy się z Ameryką.

Głos z drugiej sali ciągnął dalej:

Bóg im odda ziemię,
Bóg im odda wody!

Gospodarz cofnął się o krok.

— Ach! jakie Niemcy będą bogate po wojnie... jakie będą bogate — unosił się.

Wyciągnął przed siebie swe chude ręce, szeroko rozwarte, jak gdyby chciał zagarnąć swoją część przewidywanych skarbów. Była w nim dusza dawnych łupieżców: dusza zaborczych Franków i rozbójniczych rajtarów.

Francuzi skłonili głowy, chcąc ukryć przypływ gwałtownej nienawiści. Clovis zbladł, Hugon zaczerwienił się.

Gdy śpiew umilkł, stary oddalił się...

— Nikczemny naród! — zamruczał Hugon. Przed kilku laty obawiałem się żółtego niebezpieczeństwa... Ale cokolwiekby się stało, nigdy żółte niebezpieczeństwo nie może stać się straszniejszem od niemieckiego. Nic niema mu równego nawet w starożytności. Kawa i kirsz wróciły mu pogodę:

— My ich poskromimy!

IV.

Forcade i Hurel spali, Hugon czuwał jeszcze. Czytał małą książeczkę, którą znalazł w szufladce; był to podręcznik szkoły ludowej. Podchwycił w niej żywcem, szczególną kulturę niemiecką, zachęcającą bezustannie do mistycznego, nudnego i złodziejskiego pedantyzmu ... Co za lekcja dla nas! — powiedział sobie, gdy przeczytał rodzaj hymnu do kaizera.

Minęła godzina; oberża opustoszała, wieś już spała. Hugon słyszał zamykanie drzwi i okiennic, stary poszedł do swego pokoju. Młody człowiek nie mógł usnąć. Dziwne podniecenie spędzało sen z jego powiek, jakieś nieokreślone marzenie ogarnęło go jak niegdyś, gdy przebiegał rodzinne lasy.

— Możnaby myśleć, że coś przeczuwam, a czego mógłbym oczekiwać. Dziwne obrazy majaczyły mu się w wyobraźni.

Przerywając chwilami czytanie, przerzucał karty małej książeczki. Godzina wybiła na dzwonnicy kościoła powoli i donośnie. Potem podniósł się wyższy głos zegara na ratuszu.

— Jedenasta godzina!... — trzeba spać. Wstał, by się przebrać na noc, gdy lekki szmer dał się słyszeć za drzwiami. Otworzył bez wahania. Zobaczył postać kobiecą.

— To ty, grzeczna Freulein? — powiedział. Mówił zniżonym głosem, mimo tego ona szepnęła:

— Uważaj pan, gospodarz ma lekki sen...

Podeszła dwa kroki bliżej, później stanęła trochę zmieszana, trochę blada i bardzo urocza.

— Posłuchaj pan, powiedziała zadrżawszy... jestem niespokojna, mimo tego, co mówiliście mi panowie. Jeżeli jesteście w niebezpieczeństwie, jest możliwość ucieczki tej nocy... Oni nic nie będą wiedzieć.

— Kto to oni? — zapytał łagodnie.

— Ci, którzy panów śledzą... a także mój pan. Wieś jest dobrze strzeżoną tej nocy... prócz nowofundlandczyka są jeszcze inne dwa psy...

— Byłem tego pewny, zauważył, wspomniawszy wilczura, widzianego na moście. Moja piękna dziewczynko, gdybyśmy nawet mieli ochotę uciekać, nie widzę możliwości tego. Można oszukać czujność ludzi, ale nie psów.

— Oh! tak panie... Gdybym jednak była z wami, psy byłyby spokojne, a oprócz tego droga, którą bym was prowadziła, zaczyna się za ogrodem, potem idzie między stawami i mielibyśmy wiatr korzystny...

— Znasz się na tem? — zapytał Hugo z zdziwieniem.

— Mój ojciec był strażnikiem leśnym. Często mu towarzyszyłam... — Popatrzył na nią ze wzruszeniem; czerwone usteczka, jasne oczy, lśnięce warkocze wydały mu się bardzo ponętne o tej późnej godzinie.

— Poprowadziłabym was aż do Semmerfeldu — powiedziała.

— A gdyby cię schwytano przy powrocie?

— O, nie chwycą...

Uśmiechnęła się psotnie i wyzywająco. Niezliczone marzenia przepełniły wyobraźnię Trèvis'a, a pierś jego wezbrała tkliwością.

— Jakże jesteś szlachetną i dzielną! — westchnął. Czy myślisz, że nawet dla ocalenia mego życia, przyjąłbym od ciebie to narażanie się na tak wielkie niebezpieczeństwo? Pogardzałbym sobą do końca mego życia.

Podszedł bliżej ku niej. Teraz on pobladł.

— Czem zasłużyłem na twe poświęcenie? — zaszeptał. Nie znasz mnie przecież.

— Czy to potrzeba się znać!... Dodała z jakąś goryczą w głosie: Zdaje się czasem, że się zna kogoś od dawna, a nie zna się zupełnie!... Nie są nieznajomymi ci, przez których jestem nieszczęśliwą...

— Nieszczęśliwą? dlaczego? — zapytał.

Chwycił rękę Frydy i ścisnął ją delikatnie. Pochyliła głowę i nie odpowiadała.

Hugon widział żywe wznoszenie się jędrnych i delikatnych piersi.

— Niemądrą jestem! — powiedziała smutnie. Co dla pana znaczy moje szczęście lub nieszczęście?... Tu chodzi tylko o pana i o pańskich przyjaciół!

— Tak! tak! ale mnie to bardzo zajmuje i chcę wiedzieć dlaczego jesteś nieszczęśliwą.

— To bardzo długa historja... Życie tu, jest mi wstrętnem; wolałabym była zostać w małym domku mego ojca w głębi borów. Kocham las... urodziłam się w nim!...

— Ja także! w nim przepędziłem całe moje dzieciństwo.

— Naprawdę!? — zapytała żywo.

Zapanowało milczenie. Dusza młodego Lotaryńczyka była wzburzoną i niezdecydowaną. Przypomniały mu się wszystkie obrazy z pieśni nad pieśniami. Powtarzał sobie w pamięci:

I piłem z ustek jej płonących
Rozkoszną słodycz ich jedyną
I był mi całus jej jak wino,
Co rozwiązuje wargi śpiących.

Co robić? Czy iść za radą poety? Byłaby to, nie darowania obraza dzielnej dziewczyny, która okazała tyle odwagi.

Podjęła opowiadanie, głosem pełnym uczucia i smutku:

— Tak, piękne rano, gdy wszystkie liście mówią, a ptaszęta leśne śpiewają... Nasz domek stał w środku wielkiej polany. Byłam taka wolna, taka dumna i tak zadowolona, jak gdyby cały las należał do mnie! W zimie nawet, gdy gil pukał do okna, a dobry ogień płonął na kominie, czułam się jak w gniazdku.

— Tak — potwierdził rozmarzony — jest to rozkoszne życie. Gdy się żyło w lesie, nie można już o tem zapomnieć. Dlaczego porzuciłaś dom rodzinny?

— Oni pomarli! — jęknęła. Domek do nich nie należał. Wypędzono mnie prawie. A potem... trzeba było służyć. Pan nie wie jak to ciężko służyć, gdy się nie przywykło mieć pana nad sobą, gdy się żyło zdala od miasta. W pierwszych czasach służby, miałam ochotę rzucić się do rzeki, potem przywykłam, stałam się tchórzliwą, panie! Pochyliła głowę. Bolesny wdzięk promieniał z całej jej postaci.

— Moja śliczna Fräulein, nie wiem czy się spotkamy w życiu. Rodacy moi mówią, że ziemia jest matką, spodziewam się więc, że zobaczymy się jeszcze. Gdybym jednak już nigdy nie miał cię ujrzeć, to pamiętaj, że nie będzie to zapomnieniem i niewdzięcznością, bo szczęściem byłoby dla mnie móc cię uwolnić i pomóc ci.

— Oh! — zawołała rozpromieniona — żebym nie musiała służyć Niemcom!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika

Kwiecień 15 Niedziela

Kalendarz rzym.-kat.:
Niedziela Przewodnia
Poniedziałek Marceljana

Kalendarz słowiański:
Niedziela Nosisław
Poniedziałek Krasisław

Słońce: wschód 4.42 zachód: 18.31
Księżyc: wschód 1,53 zachód 15,05

APTEKA DYŻURNA.

Od soboty 14 bm. do piątku 20 bm. apteka pod Lwem, Nowy Rynek, tel. 269.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W niedzielę, dnia 15 b. m. o godzinie 4-tej po południu poraz ostatni po cenach zniżonych nader interesująca komedja w 4-ch aktach p. t. „W rajskim ogrodzie", osnuta na tle dziejów nieszczęśliwej miłści artystki kabaretowej Tilly która znalazła świetną interpretorkę p. M. Piszczerówny. Jej otoczenie stanowią doskonali wykonawcy ról pierwszorzędnych pp. Chrzanowska, Zarembina, Bystrzyński, Orlicz, Jaworski, Ilcewicz i Jejde.

Wieczorem o godzinie 8-mej operetka w 3-ch aktach Kesslera p. t. „Tancerka w masce", wyreżyserowana niezwykle pomysłowo przez p. Witolda Zdzitowieckiego, który przygotował dla publiczności szereg niespodzianek w wielkiej rewji II. aktu p. t. „Wszystko dla publiczności". Uroczą tancerką będzie zawsze mile witana przez naszą publiczność p. Janina Leonowicz, jako partner wystąpi p. A. Balcerzak, dalszą obsadę stanowią pp. Porębska, Zdzitowiecki, Ilcewicz, Jejde i inni. Szerokie pole do popisu będzie miał i tym razem balet naszego teatru, który pod kerunkiem Łucji Piechotówny wykona szereg nowych wielce atrakcyjnych ewolucyj. Ceny miejsc od 50 gr. do 5 zł.

KINO „CORSO".

Wystawia Fred Humes i Gloria Grey, bohaterowie porywającego filmu z życia dzikiego zachodu „Lwie serce" w 8 aktach. Nadpr. komedja w 2-ch aktach.

Z życia „Sokoła"

Posiedzenie Rady Okręgowej.

Zarząd Okręgu IV. zwołuje posiedzenie Rady Okręgowej na niedzielę, dnia 22 kwietnia br. do Wąbrzeźna.

W myśl §§ 7 i 8 regulaminu Okręgu winni wziąć udział w posiedzeniu Rady Okręgowej wszyscy członkowie Zarządu Okręgowego wybrani na posiedzeniu Rady w Kowalewie dnia 3 kwietnia 1927 r., a mianowicie:

Poza prezesem Okręgu druhowie: wiceprezes Okręgu Czerwiński z Wąbrzeźna, Nozdrzykowski i Szymański Paweł z Golubia, Tycher z Kowalewa, Nowak, Piotrowicz i Weber z Podgórza, Kulczyński, Gordon i Gerstmann Sulecki, Majchrowicz z Torunia I., Szymański Fr. z Wąbrzeźna i członkowie Komisji Rewizyjnej druhowie: Kulpiński z Chełmży, Weber i Podgórza i Lisiecki z Torunia I. Ponadto przedstawiciele ze wszystkich gniazd należących do Okręgu. Każde gniazdo wysyła do Rady 1 delegata na 50 członków. Ułamki większe jak połowa przyjmują się za jedność. Gniazda liczące mniej jak 25 członków wysyłają po jednym delegacie. Za podstawę do obliczeń przyjmuje się liczbę członków podaną w raporcie wedle stanu z dniem 1. 1. 1928 roku (bez młodzieży).

Delegaci winni przed rozpoczęciem obrad Rady przedstawić pełnomocnictwa swe, stwierdzone podpisem Zarządu gniazda, które ich wysłało. Prezydjum Zarządu przyjedzie z Torunia do Wąbrzeźna o godzinie 9.01. Wszyscy delegaci i członkowie Zarządu winni wyjechać ze swych siedzib o takiej porze, by o godzinie 9 zebrali się przed dworcem kolejowym. Kto nie będzie miał dogodnej komunikacji, musi przybyć w nocy lub dnia poprzedniego.

Drużyna gniazda, Wąbrzeźno w komplecie ze sztandarem ustawi się przed dworcem, poczem po odbytym przeglądzie przez prezesa Okręgu nastąpi wspólny odmarsz do kościoła w celu wysłuchania Mszy Św. Dla wszystkich obowiązujący strój sokoli, w braku tegoż czapka sokola lub ostatecznie odznaka sokola.

Po nabożeństwie odbędzie się posiedzenie Rady z następującym porządkiem obrad: 1. Zagajenie. 2. Sprawozdanie pełnomocnictw. 3. Wybór przewodniczącego posiedzenia. 4. Odczytanie porotkółu z ostatniego posiedzenia Rady. 5. Sprawozdanie Zarządów poszczególnych gniazd. 6. Sprawozdanie z działalności Okręgu za 1927 rok: a) sekretarza, b) skarbnika, c) naczelnika, d) prezesa. 7. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 8. Dyskusja nad przedłożonymi sprawozdaniami. 9. Wylosowanie trzech członków Zarządu. 10. Wybór trzech członków Zarządu w miejsce wylosowanych. 11. Wybór trzech członków Komisji Rewizyjnej na jeden rok. 12. Wybór 12 członków Sądu Honorowego. 13. Zatwierdzenie wyborów dokonanych przez Wydział Wych. Fiz. 14. Wybór dwóch przedstawicieli Okręgu do Zarządu Dzielnicowego. 15. Wybór przedstawiciela Okręgu do Rady Związku. 16. Ustanowienie opłaty na rzecz Okręgu. 17. Zatwierdzenie budżetu gniazd na rok 1928. 18. Uchwalenie budżetu na rok 1928, po wysłuchaniu wniosków Komisji Rewizyjnej. 19. Uzgodnienie planu pracy na rok 1928. 20. Omówienie sprawy zlotu okręgowego w roku 1928 i wybór Komisji Zlotowej. 21. Omówienie sprawy 25-cio lecia istnienia gniazda w Kowalewie. 22. Sprawa umundurowania. 23. Reorganizacja drużyn P. W. 24. Sprawa otwarcia i poświęcenia sokolej w Toruniu. 25. Sprawa otwarcia w Toruniu miesięcznego kursu przeszkolenia naczelników gniazd i drużynowych P. W. 26. Wydaniedrukiem sprawozdania Zarządu Okręgu za rok 1927. 27. Wnioski poszczególnych gniazd, o ile będą wnoszone na piśmie najpóźniej przed rozpoczęciem posiedzenia. 28. Wyznaczenie miejsca posiedzenia następnej Rady. 29. Wnioski i wolne głosy. 30. Zakończenie.

Obchód rocznicy i poświęcenia sztandaru Żeńskiego Tow. Sokoła w Bydgoszczy.

Zarząd żeńskiego Tow. gimn. „Sokół" w Bydgoszczy zaprasza sokolstwo z Okręgu IV. na obchód rocznicy 1-szej założenia tego Towarzystwa, połączonej z uroczystością poświęcenia sztandaru, która się odbędzie w niedzielę, dnia 15 kwietnia br. z następującym programem: 1. o godz. 10 — zbiórka wszystkich towarzystw i sztandarów w Resursie Kupieckiej; 2. o godz. 10,45 — wymarsz do kościoła Klarysek; 3. o godzinie 11 — uroczystość poświęcenia i Msza św. z okolicznościowem kazaniem; 4. o godz. 11,45 — pochód do grobu „Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego" i złożenie wieńca; 5. o godzinie 12.50 — uroczysta akademja. Po ukończeniu *wspólny obiad.* O godzinie 20 wieczorem *zabawa* w Resursie Kupieckiej. Strój wieczorowy, wstęp dla panów 3 zł., dla pań 2 zł.

Pożądanem jest, by gniazda Okręgu IV. wzięły udział w tem święcie Sokolic w Bydgoszczy a szczególnie gniazda, w których są oddziały żeńskie — winne wysłać delegacje. W każdym razie Zarządy gniazd winne wysłać pisemne życzenia.

KOMUNIŚCI W GARNIZONIE CHEŁMIŃSKIM

W Chełmnie władze wojskowe dokonały szeregu aresztowań wśród podoficerów garnizonu miejscowego. Aresztowanym zarzuca się działalność przeciwpaństwową w kierunku komunistycznym. Bliższe szczegóły są trzymane na razie w ścisłej tajemnicy.

TORUŃSKI BIEG NA PRZEŁAJ.

W roku bieżącym sekcja lekko-atletyczna T. K. S. rozpoczyna sezon biegiem na przełaj, dla pań i panów, w dniu 29 kwietnia, o godzinie 12 w poł. Pierwszy bieg dla pań — 800 metrów, drugi dla młodzieży poniżej lat 18 — 1.200 m., trzeci dla starszych panów powyżej lat 18 — 3,000 m. Start i meta przy ulicy Konopnickiej, przy byłej kawiarni „Grand". Trasa leśna z przeszkodami poprzez park bydgoski. Udział dozwolony tylko dla członków klubów: towarzystw sportowych i wojska. Wpisowe wynosi 60 gr. Zgłoszenia należy nadsyłać do firmy „Sport" Bloch, Toruń, na kopercie należy zaznaczyć bieg na przełaj. Badanie lekarskie uczestników od godziny 10.30 w lokalu b. kawiarni „Grand". Zgłoszenia uczestników biegu przyjmuje się do dnia 25 bm. Obowiązują przepisy T. Z. L. A.

„TORUŃ FILMUJE".

W roku bieżącym wytwórnia „Ulfilm" w Toruniu wyświetli pierwszy swój film, będący realizacją niezwykle interesującej komedji serji pod tytułem: „Toruń filmuje". Pierwsza próba odbyła się w kinie „Palace", gdzie mogliśmy podziwiać wysokie walory filmu pomimo usterek, wynikających z braku „amerykańskich" środków finansowych. Udział biorą w grze najpopularniejsi artyści naszego teatru.

— **Zebranie zarządów gniazd sokolich na terenie m. Grudziądza.** W czwartek, dnia 12 bm. odbyło się w hotelu p. Jana Kellasa zebranie wspólne wszystkich zarządów sokolich na terenie m. Grudziądza pod przewodnictwem seniora p. Gącerzewicza, na które przybył także komendant Straży Pożarnej p. Kaszewski.

Omówiono sprawę porządku, którą utrzymywać ma Straż Pożarna i Sokoli podczas niedzielnych uroczystości ku czci czcigodnego jubilata ks. prałata Dembka. Wszystkie gniazda biorą w tej uroczystości czynny, bo gremjalny udział pod sztandarem Sokoła I.

Apelujemy więc serdecznie do drużyny naszej tak I., II., III. żeńskiego i IV. Małe Tarpno, aby w niedzielę jak najliczniej stawiła się do „Tivoli" o godzinie 15 popołudniu.

Kronika Grudziądza

— **Dyżury nocne aptek** od dnia 14 bm. do dnia 20 bm. włącznie „Apteka pod Orłem", ulica Trzeciego Maja 25, telefon 360.

— **Repertuar Teatru Miejskiego w Grudziądzu.** Niedziela, dnia 15 bm. o godzinie 4 popołudniu i o godzinie 8 wieczorem najnowsza rewja pod tytułem: „Grunt żeby było wesoło". W poniedziałek, dnia 16 bm. teatr nieczynny, artyści wyjeżdżają do Rypina.

— **Echa katastrofy w Strzemięcinie.** W związku z zamieszczoną w nr. wczorajszym notatką pod tytułem: „Usunięcie się góry" dowiadujemy się bliższych szczegółów. Katastrofa miała miejsce około godziny 2 popołudniu tuż obok restauracji Strzemięcin, gdzie wskutek nie ustalonych narazie przyczyn, usunęło się wzgórze na przestrzeni około 100 mtr. kwadratowych (a nie jak jedno z miejscowych pism podało 15 tysięcy mtr. kwadratowych, gdyż przestrzeń taka odpowiadała by czterokrotnej wielkości całego Grudziądza) przyczem runęło na ziemię kilkanaście wysokich drzew oraz została wzburzona żelazna balustrada wzdłuż drogi wiodącej do restauracji. Jak już donosiliśmy wczoraj, wypadków w ludziach nie było, straty jednak wynikłe z powodu katastrofy są dość znaczne. Z powodu zbyt przesadnych wieści o katastrofie jakie krążyły po mieście, przez cały piątek tłumy ludzi udawały się na miejsce katastrofy, aby naocznie przekonać się o rozmiarach tejże. W końcu naznaczyć należy, że podobna katastrofa miała już miejsce przed dwoma laty opodal miejsca dzisiejszej katastrofy.

— **Powrót zimy.** Po kilku iście wiosennych dniach jakimi darzyła nas w czasie świąt Wielkiejnocy, przyszły dni zimne. Od trzech dni temperatura spadła do dwóch stopni poniżej zera, przyczem dokuczliwy wiatr północno-zachodni daje się ludziom niemało we znaki. W piątek zaś w godzinach porannych spadł drobny śnieg, który przyprószył lekko ulice miasta.

— **Walne zebranie Banku Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.** W dniu 12-go kwietnia odbyło się w górnej sali restauracji „Wielkopolanka" w Grudziądzu, doroczne walne zebranie Banku Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu. Zebraniu przewodniczył prezes p. L. Krzywiński, który wygłosił sprawozdanie z całorocznej działalności banku pod dyrekcją p. Pacoszyńskiego.

Sprawozdanie, które świadczy o niezwykle pomyślnym rozwoju banku przyjęto jednogłośnie, po czem uchwalono absolutorjum ustępującemu Zarządowi. Z czystego zysku w kwocie 14,855 zł. uchwalono przekazać 3,000 na fundusz rezerwowy oraz wypłacić 6 procent dywidendy.

Do Rady Nadzorczej wybrano na trzy lata pp.: Krzywińskiego, Mazura, Wysockiego i Pardona. Na dwa lata: p. Gęstwickiego z Nowego Miasta. Na jeden rok, pp.: Wawrzyniaka i Kokoszyńskiego z Jabłonowa.

Po określeniu granicy kredytu jaki może być udzielony jednemu członkowi, w kwocie 50 tysięcy zł., zatwierdzono regulamin dla Rady Nadzorczej oraz zmieniono niektóre paragrafy statutu.

Nadmienić należy, że suma bilansowa w banku *w przeciągu jednego roku wzrosła o 103 procent, udziały od 48 procent dochodząc do kwoty 157,000 zł., udziałowców przybyło 76 procent, partiel wekslowy wzrósł o 151 procent, a wkłady oszczędnościowe i kredytowe o 161 procent.*

Jak wynika z powyższego bilansu wyniki jednorocznej gospodarki banku pod dyrekcją p. Pacoszyńskiego były bardzo dobre.

Wśród kwiatów Sycylji

Palermo.

Choć dla spóźnionej wiosny gaje Sycylji nie pokryły się jeszcze śnieżnym i wonnym kwiatem pomarańczowym — to jednak lśniące jak złote jabłka Hesperyd — cytryny i mandarynki niskich drzewek otaczają miasta i wioski. U stóp Montpelegrino tworzą gaje pomarańczowe gęste zarośla zwłaszcza w ogrodach chińskiego pawilonu „La Favorita". Aż wreszcie u stóp miasta Montreale u podnóża górskiego rozrastają się i lśnią złotem pomarańcze i tworzą słynną „Concha d'oro".

W parkach Palermo roztaczają swe wachlarze latanje, kencje, kanny; zwłaszcza w ogrodzie angielskim i botanicznym rosną najpiękniejsze okazy. W cieniu laurów stoją altany lub pawilony. Pod kolumnami rozstawiono kolekcję kaktusów. Olbrzymi Cereus, przerasta go Pipfantereusetas i dziwaczny Mammilaris. Jeden z kaktusów pełen jest igieł jak jeż, inny natomiast wygląda jak ropucha, inny zwiesił długie łodygi jak płaz. Fikus o wykrojonych liściach opuszcza w ziemię swe wężowe korzenie.

W głębi ogrodu botanicznego rośnie 80-letnie drzewo kauczukowe, ma jednak rozmiary większe niż tysiacletni dąb. Kiedy się natnie korę wypływa z niego strumień lepkiego mleka, równą właściwość ma jakiś gatunek kaktusa.

Całe pole zajmują konające agawy. Przez trzy lata wyrosły do niebywałych rozmiarów, zakwitły ogromnemi żółtemi kwiatami, a potem obumierają. Również obumiera banan, gdy już dojrzeją pęki owoców. Na końcu wiązki zwiesza się jeszcze olbrzymi kwiat podobny do purpurowego abażuru lampki. Obok rosną dracény po których chropowatej korze spacerują drobne koszenile. Z kwiatów kwitną obecnie mimozy, stulające za dotknięciem swe drobne listeczki. Największym przepychem kwiatów obdarzono bugenwilje — purpurowe, różowe, żółte, zwieszają swe płaszcze kolorowych kwiatów po murach i płotach. Całemi grzędami rosną białe kwiaty rumianku i kanella, trawa pachnąca, z której się wyrabia ekstrakt cytrynadcy. W cieplarni rosną drzewa saga, krzewy kawy, w wodzie papirusy, w szpalerach róże. Indyjskie figi, o szerokich liściach pokrywają czasami całe pola i tworzą malownicze płoty. Drogi otaczają eukaliptusy lub tamarysy.

Jeden z najdziwniejszych okazów flory widziałam jednak w muzeum palermotańskiem. Jest to rodzaj algi morskiej t. zw. gorgonia. Uczepiła się wrzuconej do morza karniolowej czary. Na tym niewdzięcznym gruncie osięgnęła niebywałe rozmiary. Jak delikatna koronka rozgałęzia się dziwna roślina. Przyczepiona korzeniem do czary tworzy cudny ornament.

Innego rodzaju kwiaty oglądałam jeszcze w Palermo. Są to hafty z pereł prawdziwych w antepedjum katedry św. Rozalji. Te przecudne arabeski perłowe otaczają orły emaljowane w szatach bizantyńskiej cesarzowej Konstancji. Fryz kwiecisty lśniący perłami i emalja tworzy autopedjum. Do motywów kwiatowych w hafcie użyto także drobne korale. Wśród liści złotych wykwitają czerwone róże. Motyw róż spotyka się często jako ornament w Palermo, którego patronką jest św. Rozalja.

Na Montpelegrino stoi wysoko na górze stacja św. Rozalji. W Palermo jest jej poświęcony najpiękniejszy kościół — katedra. Szczególną patronką jest święta w czasie zarazy dla [illegible]. Postać jej jest otoczona legendą.

W krainie słońca, wybrała sobie za mieszkanie ciemną, kamienną pieczarę. W królewskim przepychu wychowana, stała się z własnej woli wieczyście osamotnioną pustelnicą. Spadkobierczyni rodowych tradycji i chwały antenatów jak Karol Wielki i król normandzki Rogier — wzgardziła wielkością świata, jako „marnością nad marnościami". Ta mała bohaterka, która zwyciężywszy samą siebie, większe odniosła zwycięstwo niż jej rycerscy przodkowie, a może właśnie po nich odziedziczywszy wielkość serca jako najpiękniejsza Sycyljanka otoczona uwielbieniem dworu — ucieka potajemnie z zamku rodowego Quisquina, ucieka od kochającej ją rodziny w puszczę i pustelnię. Nie zabiera ze sobą nic na nową drogę życia tylko krzyż. Tak uzbrojona obiera sobie dziwne mieszkanie. Jest koło Palermo, miejsca jej urodzenia, góra, pokryta śniegiem przez kilka miesięcy roku. W skale ogromna pieczara, o wąskim ganku, okrytym pnączami. Woda ze źródła i korzenie są tam pożywieniem Rozalji. Lecz po za tem, tę która pogardziła świtą dworską, obsługują serafinowie, a sam Zbawiciel jej się czasem objawia. Tak mówi legenda róż o swej imienniczce. W czasie długich lat samotności wyryła w kamieniu swe imię, ustawiła z głazów ołtarz, zasadziła krzew wina i róż. Wieczne osamotnienie, rozmyślanie, modlitwa. Lecz miłość rodziców czuwała, nieustawały poszukiwania. Umęczonej umartwieniami poczęły się nasuwać coraz częściej w jasnych ponętnych obrazach zacisze dworskich komnat. Więc po raz drugi stacza mała bohaterka najcięższy bój i znów wierna rycerskim tradycjom zwyciężyła złego ducha. Ażeby się jeszcze na gorsza pokusę wystawić wybiera sobie za miejsce zamieszkania górę Monte Pellegrino, koło Palermo. I odtąd może z swej nędznej pieczary patrzeć co dzień na swój zamek rodzinny, którym pogardziła.

Ale ta nowa jaskinia jest jeszcze gorsza. Wilgotna, ponura, bez promienia słońca, bez możności wyprostowania się. A w dziwnem przeciwieństwie z tem zwierzęcem mieszkaniem stał obraz wspaniałej zatoki palermitańskiej, z szumiącem morzem w blaskach słońca.

Lecz ilekroć tęsknota i żal zalewał serce umacniali św. Rozalję aniołowie Pańscy, znosząc jej własnorzcznie komunię św.

Gdy nareszcie po długich mozolnych poszukiwaniach udało się odnaleźć jaskinię, leżały w niej już martwe zwłoki świętej.

Inna legenda mówi, że dopiero po wiekach rozwiązano różaną tajemnicę świętej z Monte Pellegrino. Że dopiero cudowne powstrzymanie zarazy za jej przyczyną, że dziwne zjawiska, chroniące miasta od zagłady przyczyniły się do odkrycia tej świętej.

Sycyljanką z urodzenia była św. Agata z patrycjuszowskiej rodziny z Palermo. Triumfująca, zabiegów i złości pogańskich prześladowców; wrzucona w niecne towarzystwa, szarpana przez katów, biczowana, torturowana wychodzi zwycięsko z wszelkich opresji ku wściekłości męczącego ją satrapy Kwinciana. Św. Piotr przychodzi z nieba do niej i leczy cudownie męczeńskie rany. Męczona po raz drugi, palona ogniem dopełnia żywota r. 251. Trzęsienia ziemi i śmierć nagła przez zatonięcie jej kata Kwincjana, różne cuda ustaliły jej świętość. Specjalnie w Katanji na Sycylji jest czczona. Zakon rycerzy maltańskich uznaje św. Agatę za szczególniejszą swą patronkę. Trzecią sycylijską świętą jest Łucja, patronka Syrakuzy i niewidomych. Kościół obok katedry w Syrakuzie jest jej poświęcony. Obrazy we wnętrzu przedstawiają sceny z jej życia.

Marja Wicherkiewiczowa

Nowe próby z „Bartlem M. 4".

Dzisiaj na Ławicy odbywały się nowe próby z samolotem konstrukcji inżyniera Bartla. W samolot ten wbudowano francuski silnik typu Rhome zamiast polskiego silnika inżyniera Zaleskiego. Prób tych dokonuje się dlatego, iż firma „Samolot" posiada kilka nowych, już zakupionych silników typu Rhome, które można by zużyć przy dalszej produkcji samolotów Bartel M. 4.

Oświadczenie Związku Ziemian

Inowrocławsko-Strzelińskiego.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Nawiązując do artykułów „Głosu Prawdy" oraz przedruków innych gazet w sprawie pogrzebu śp. Stanisława Przybyszewskiego niniejszem stwierdzamy, że po szczegółowem zbadaniu rachunków przedstawionych Rządowi na pokrycie kosztów pogrzebowych figuruje tylko kwota 210.— zł. likwidowana przez administrację jednego z naszych członków Związku Ziemian jako zwrot gotówkowych świadczeń.

Suma ta nie odpowiada zupełnie rzeczywistym kosztom i świadczeniom związanym z uroczystością pogrzebową, a wcale nie likwidowanych przez tegoż członka.

Wszystkie inne pozycje rachunków nie dotyczą żadnego ziemianina Polaka — stwierdzamy natomiast, że wszyscy okoliczni ziemianie stawili komitetowi pogrzebowemu bezinteresownie wszelką żądaną pomoc.

Dyr. Koła Ziemian Inowrocławsko-Strzelińskiego.
(—) Włodzimierz Watta-Skrzydlewski — prezes.
(—) January Korytowski (—) Edward Hr. Poniński.
(—) E. Feill. (—) Witold Maringe.

Inowrocław, dn. 13. 4. 1928.

Z. M. S. Z.

Nowe dwa wydziały.

Warszawa. (PAT.) Na skutek wejścia w życie z dniem 15-go kwietnia rb. nowego statutu organizacyjnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, zatwierdzonego przez Radę Ministrów z dnia 7 kwietnia 1928 r. (Monitor Polski Nr. 92 z 7 kwietnia 1928 r.) departament polityczno-ekonomiczny Ministerstwa Spraw Zagranicznych został zwiększony o nowe dwa wydziały, a mianowicie o wydział historyczno-naukowy, pozostający dotąd w departamencie Administracyjnym, oraz o nowy wydział terytorjalno-polityczny, który pod nazwą południowego obejmuje część agend, pozostających dotychczas w wydziałach: zachodnim i wschodnim. Kompetencja wydziału południowego będą sprawy polityczno-ekonomiczne, dotyczące krajów: Czechosłowacji, Austrji, Węgier, Jugosławji, Albanji, Bułgarji, Grecji, Egiptu, Palestyny, Włoch, Hiszpanji, Portugalji, Ameryki Południ. i Centralnej, krajów półwyspu Arabskiego i samodzielnych państw kontynentu Afryki.

Na naczelnika wyżej wspomnianego Wydziału powołany został dr. Władysław Schwarburg-Günther, ostatnio radca poselstwa w Rzymie, zastępcą naczelnika wydziału jest p. Karol Romer, ostatnio radca poselstwa w Wiedniu.

Spisek wojskowy w Atenach

miał na celu ponowne ustanowienie dyktatury Pangalosa

Ateny, (PAT.). Wykryto tu spisek wojskowy, mający na celu ponowne ustanowienie dyktatury Pangalosa. Rząd nie przywiązuje do tej sprawy wielkiego znaczenia, mimo to 3 poruczników i 7 podoficerów, zamieszanych w ten spisek, stanie przed sądem wojennym. Pangalos, znajdujący się obecnie w więzieniu, przewieziony został do miejscowości Itzedin na Krecie.

Z Literatury

Nagrody literackie miast italskich.

W Rzymie stworzono „Premio dei Trenta" za najlepszy romans. Wreszcie we Florencji powstała nagroda najpoważniejsza „Premio di Toscana" wynosząca 20.000 lirów.

Francuska książka o Polsce.

P. Ludwik Berot, prezes Towarzystwa Geografji i Etnografji w Angers, który we wrześniu z. r. odwiedził Polskę, przygotowuje obecnie książkę p. t. „Nasza siostra — Polska". W książce tej będą zamieszczone artykuły, ogłaszane w „Le Phare de la Loire" oraz odczyty o Polsce, które p. Barot wygłosił w Angers.

„Pan Tadeusz" w języku małoruskim.

Z końcem ub. roku ukazał się w Kijowie pierwszy zupełny małoruski przekład „Pana Tadeusza", dokonany przez Maksyma Rylskiego. Tłumacz, jeden z głośniejszych poetów Ukrainy naddnieprzańskiej, autor kilku tomów poezyj— jest pochodzenia polskiego. Znajomość naszego języka i talent poetycki złożyły się na to, że ten nowy przekład naszego eposu narodowego należy do najlepszych przekładów jakie wogóle posiada piśmiennictwo małoruskie.

Dzieła Sienkiewicza w nowym przekładzie czeskim.

Dzieła Sienkiewicza są już wielokrotnie przełożone na języki słowiańskie. Istnieje już także parę ich przekładów czeskich. Ostatnio zaczęło się ukazywać w praskiem wydawnictwie „Kvasnicka i Hampl" nowe wydanie zbiorowe, z ilustracjami. Dotąd wydane tomy, I-II i IV-V zawierają „Krzyżaków" i „Ogniem i mieczem" w znakomitym przekładzie zasłużonego polonofila Wacława Kredby. Przekłady Kredby górują nad dotychczasowemi tem, że tłumacz zna oba języki doskonale. Krytyka pisze o tym nowym czeskim hołdzie dla polskiego genjusza z najwyższem uznaniem.

Odnalezienie historycznej broszury.

W bibljotece Akademji Nauk w Leningradzie odnaleziono broszurę francuską, będącą dziś unikatem. Nosi ona tytuł „Krew Marata", a wydana została w r. 1865 tylko w 50 egzemplarzach. W broszurze tej reprodukowany jest numer pisma „L'ami du peuple", który Marat trzymał w ręku w chwili, gdy został śmiertelnie ugodzony przez Charlottę Corday.

Encyklopedja o Czarnogórzu.

Lilipuciemu państewku słowiańskiemu, istniejącemu do r. 1916, Czarnogórzu, poświęcony jest III tom zbioru „Nasa zemlja", wydawanego w Białogrodzie przez „Drustvo ucitelja" t. j. towarzystwo nauczycieli. Dzieło to, p. t. „Crna Gora" jest mała encyklopedja: zwracają w niem uwagę zwłaszcza artykuły historyczne, omawiające zastój kulturalny kraju, którego mieszkańcy wszystkie siły skierowali dla obrony niepodległości i wiary. Dziś Czarnogórze wchodzi w skład Królestwa SHS. na mocy dobrowolnej uchwały zgromadzenia ludowego z r. 1918, i zwolna podnosi także swój stan gospodarczy.

5000 lirów za najlepszą książkę.

Nowe nagrody literackie powstały świeżo we Włoszech. „Premio della Fiera Letteraria" wynosząca 5000 lirów, ma być przyznana za najlepszą książkę, która się ukazała między grudniem 1927 a listopadem 1928. Jury stanowić będzie pięciu pisarzy, mieszkających stale w Medjolanie.

Teatr i Muzyka

200 rocznica twórcy polonezów.

W roku bieżącym przypada 200 rocznica urodzin Michała Kazimierza Ogińskiego, hetmana wielkiego litewskiego, pierwszego znanego twórcy polonezów, urodzonego w 1728 roku w Warszawie.

Przez długie lata prawie wszystkie powszechnie znane polonezy Michała Kazimierza Ogińskiego przypisywano mylnie jego synowcowi księciu Michałowi Kleofasowi, podskarbiemu litewskiemu, również utalentowanemu kompozytorowi, dopiero Michał Jelski w „Kurjerze Warszawskim" w nr. z 1902 r. ustalił, że twórcą polonezów jest Michał Kazimierz Ogiński.

Wilhelm Furtwaengler.

Następca Nikischa na stanowisku dyrektora Gewandthaus'u w Lipsku Wilhelm Furtwaegler ustąpił z zajmowanego stanowiska, podając jako motyw przeciążenie pracą. Wiadomość o ustąpieniu znakomitego kapelmistrza wywołała w całym niemieckim świecie muzycznym wielkie wrażenie.

Muzeum teatralne w Pradze.

W Pradze organizuje się muzeum teatralne. W obecnej chwili zbiory obejmują już 1075 rękopisów czeskich, starszych, 3000 fotografji artystów czeskich, dawnych projektów dekoracji i kostjumów, zawiera plakaty i afisze od r. 1824, wreszcie archiwum budowy teatru Narodni Diwadlo. Muzeum mieścić się będzie w salach Narodniego Divadla.

Kochajmy polskie morze!

Wielka przyszłość gospodarcza Polski w rozbudowie floty handlowej.

Wczoraj o godzinie 8 wieczorem na sali Lubrańskiego w Collegium minus odbyło się zebranie Ligi Morskiej i Rzecznej. Zebranie zagaił w zastępstwie prezesa członek Zarządu, p. red. T. Powidzki apelując do zebranych, by zainteresowanie morzem rozbudzali wśród najszerszego grona swych znajomych. Odczyt p. t. „Żegluga morska" ilustrowany przezroczami z portów naszych, Gdańska i Gdyni wygłosił p. dyr. Weber. Mówca w obszernym swym referacie zobrazował wszelkie dążności po odzyskaniu niepodległości celem stworzenia własnej żeglugi morskiej, a następnie przedstawił stan prac w nowobudującym się porcie Gdyni, nadmieniając jednocześnie, iż w związku z powstaniem własnego portu wyrasta konieczność tworzenia coraz silniejszej floty polskiej, oraz wychowania szerszego grona polskich fachowców morskich.

Szczegółowe sprawozdanie podamy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

W Medjolanie aresztowano

200 monarchistów.

Medjolan, (tel. wł.) W związku z wybuchem bombowym w Medjolanie zostao aresztowanych tutaj około 200 anarchistów i robotników, podejrzanych o współudział w zamachu.

O Unię państw bałtyckich

Łotwa, Estonja, Litwa a Polska

Gdańsk, (PAT.). Członek francuskiej izby deputowanych Plaisant zamieszcza w „Baltische Presse" artykuł w którym omawia stosunki panujące na Łotwie oraz stosunek Łotwy do państw sąsiednich. Reasumując, oświadcza deputowany Plaisant, że zarówno na Łotwie, jak w Estonji żyją ciągle w pamięci ludności wspomnienia przeszłości rosyjskiej oraz z czasów panowania baronów bałtyckich. Wskutek tego wzrok Łotwy mimo kokietowania ze strony sowietów zwraca się często w stronę Polski. To też w ostatnim czasie doszło do zawarcia prowizorycznego układu handlowego między Łotwą, a Polską, jeśli zaś rozpoczęte w Królewcu rokowania polsko-litewskie przyniosą pozytywne i pomyślne rezultaty, będzie to nowym, decydującym krokiem na drodze do zrealizowania unji państw bałtyckich. Unja taka zadecydowałaby równocześnie o konsolidacji pokoju we wschodniej Europie.

Urlop Trockiego z Syberji

na Krym

Berlin, (PAT.). „Tel. Union" donosi z Moskwy, że rząd sowiecki udzielił Trockiemu urlopu i pozwolił na udanie się do miejscowości kąpielowej na Krymie pod warunkiem, że powróci on stamtąd do swojego sybirskiego miejsca zesłania.

16-ta Polska Państwowa Loterja klasowa

V klasa.

Numery bez dołączonej liczby wygrały tylko stawkę.

Stawka 250 złotych.

(Bez gwarancji).

25-y dzień ciągnienia.

161 261 292 299 338 450 615 740 760 778 549 580. 2001 092 124 125 328 584 717 745 856 859 (1000 979. 3046 185 187 206 259 388 392 422 537 5[illegible] (400) 564 632 831 967. 4064 127 142 (400) 177 219 256 381 (400) 418 505 542 538 586 727 772 896 911 (500). 5188 213 219 459 565 5[illegible] 598 632 766 785 822 948. 6030 115 124 257 616 677 726 731 749 748 753 774 790 826 834 943 995 (400). 7014 (400) 274 279 362 (400) 368 545 587 596 635 702 750 (400) 800 (600) 917 (600). 8282 365 379 (400) 387 452 524 598 613 678 699 (600) 735 763 990. 9132 218 576 761 774 849 938 969.

10081 (2000) 202 280 335 556 (400) 578 613 659 673 726 806 981 (500). 11011 (2000) 031 064 076 142 (400) 323 375 457 510 759 878 881 893 12041 123 260 305 533 544 568 599 649 6[illegible] 707 782 893 (400) 969. 13004 (1000) 053 216 281 (400) 339 528 688 726 920 996 (400). 14054 097 105 215 327 511 674 774 808 (500) 868 964. 15018 028 145 191 224 285 289 413 488 514 667 (500) 810 889 890 947 964 (400. 16076 119 271 276 350 398 532 540 611 793 837 969 996. 17002 006 021 098 127 154 (1000) 375 644 707 735 (400) 812 879 (400) 882. 18071 099 169 (400) 184 415 (600) 636 643 654 715 859 899. 19014 083 101 200 253 286 445 548 620 683 774 819 849 913 (400) 915 918.

20095 119 380 413 433 (400) 538 738 854. 21032 085 400 (500) 641 660 876 (400) 901 (400) 991. 22050 180 218 224 571 670 (400) 733 791 (600) 811 837 926 (500). 23004 087 (1000) 171 199 272 316 353 360 410 461 (400) 471 496 630 (1000) 683 744 775 792 806. 24115 137 (400) 178 179 (400) 311 337 379 496 702 715 779 938 954. 25014 077 100 112 178 260 321 385 393 448 (400) 486 (400) 542 601 610 653 678 693 698 782 962 965. 26048 (500) 358 (400) 644 681 716 767 967. 27267 274 336 405 435 460 528 566 570 632 887 923. 28180 197 221 229 340 (400) 375 383 (400) 553 648 682 693 706 822 840 844 874 914 916. 29031 134 (400) 270 283 316 (400) 318 (400) 464 472 491 495 629 726 749 (500) 772 869.

30091 146 332 466 607 653 756 793 810 (600) 831 (1000) 849 944. 31001 029 162 177 193 254 361 572 753 799 875 881 930 (400). 32033 040 092 122 132 152 159 209 228 (400) 491 (400) 492 678 745 757 793 804 (600) 826 972 982. 33044 115 186 322 415 460 549 647 713 791 801 933. 34056 069 167 209 231 351 361 503 595 607 701 765 (400) 855 874 (400). 35028 064 310 562 687 721 751 830. 36002 007 016 092 106 132 146 208 231 255 713 806 870 889 940. 37217 288 (600) 296 351 373 591 634 698 720 799 869. 38064 251 404 406 475 (400) 625 697 752 (600) 817 942 (400) 992 (400). 39040 127 258 399 458 460 481 496 525 664 867 (400) 902.

40080 154 289 303 366 504 561 693 717 752 858. 41210 273 (400) 572 594 625 667 681 (1000) 756 792. 42097 180 200 575 280 288 379 (400) 386 (400) 934 (400) 438 (400) 505 603 629 (400) 703 818. 43006 020 048 151 168 218 415 430 432 439 (1000) 479 497 547 579 (600) 589 782 795 932. 44303 457 652 690 705 (400) 874 (400) 890 935. 45015 (500) 044 116 (400) 195 221 287 362 377 408 444 536 564 593 638 909. 46060 199 200 204 220 226 364 (1000) 538 598 641 721 828 (500) 870. 47131 136 (400) 196 (400) 206 (400) 254 291 314 400 573 708 716 804 846 939. 48176 220 221 265 285 476 485 494 513 535 (400) 582 598 620 645 816 819 859 904 939 940 947. 49147 273 291 314 522 598 (600) 612 627 675 752 772 829 901.

50309 336 423 509 (2000) 533 544 666 680 753 785 787 803 913 945 (400) 992. 51006 042 160 174 204 292 319 363 477 518 541 665 682 (400) 765 866 (400) (962. 52017 468 546 561 679 (400) 717 885 (600) 905 975. 53105 (400) 172 198 266 306 349 (400) 385 (400) 611 761 769. 54010 043 048 059 068 072 201 264 473 518 565 613 721 914 960 978. 55166 172 193 200 (400) 262 (400) 270 279 308 (400) 467 471 574 620 (400) 660 685 827 879 917 955 984 985. 56093 119 215 402 511 519 525 582 649 (400) 784 788 889 983. 57077 102 139 314 588 658 832. 58009 098 204 274 398 521 606 612 904 (400) 986. 59009 188 212 236 251 277 302 317 380 405 423 451 (400) 471 524 556 (400) 573 609 717 875 940.

60030 114 (500) 161 250 469 511 514 520 535 623 652 669 856 894 908 918 932. 61074 107 190 (500) 266 317 355 572 796 950. 62044 107 153 (400) 253 263 615 685 691 (400) 844 854 940 (400) 984. 63128 312 230 523 621 (400) 827 907 (3000) 995. 64090 122 234 275 519 522 (400) 568 660 823 825 985. 65036 121 177 305 523 (500) 463 566 626 684 819 850 914 946 958. 66029 334 373 477 519 526 573 591 720 774 993. 67062 101 283 318 412 605 679 712 819 (400) 900 936. 68068 (400) 131 143 170 184 227 298 437 476 751 787 806 852 858 875. 69091 129 207 219 220 224 267 370 (500) 396 458 (600) 546 637 705 776 793 833 880 911 921.

70007 056 158 205 318 400 441 568 618 634 699 707 722 902 924. 71053 176 220 225 246 261 568 627 781 809 (500) 881 970. 72167 253 275 396 427 (400) 544 576 601 713 756 778 805 915. 73130 133 (400) 150 154 (400) 277 284 326 372 459 533 (400) 561 567 571 652 669 (400) 690 750 803 827 895 902. 74040 060 189 223 306 424 492 (400) 496 926 (1000) 982. 75153 188 190 264 (1000) 268 (400) 295 501 507 510 518 589 687 717 737 738 810 944 979. 76050 191 (400) 210 285 361 (1000) 382 589 615 628 672 737 800 847 858 548 961. 77157 169 182 196 305 361 411 450 585 625 (500) 901 962. 78178 (400) 187 282 302 359 418 480 529 534 655 723 789 791 836 855 (400) 999. 79053 166 192 221 259 285 353 598 709 742 784 898 925.

80157 189 197 510 513 518 519 569 (400) 585 778 787 905 982. 81060 (400) 175 191 363 437 501 503 549 562 673 821 967 970 990. 82017 097 105 262 318 374 414 428 700 865 907. 83131 235 261 263 507 600 676 707 736 798 972 (400). 84164 188 212 367 459 560 607 (600) 817 900 922. 85005 055 118 245 326 342 368 445 444 451 (400) 521 593 791 (400) 829 958. 86040 152 196 208 215 313 (400) 330 431 517 530 601 774 780 806 811 868. 87053 055 096 184 222 392 (1000) 595 (1000) 632 (400) 757 773 794 811 855 882 928 978. 88127 186 209 219 457 460 645 669 818 890 909. 89008 095 (1000) 096 (400) 416 (400) 481 520 (500) 611 (600) 676 758 789 859 880.

90064 (400) 996 146 202 254 283 293 300 594 613 815 820 (400) 942 939 960 977. 91004 026 071 140 283 522 606 671. 92074 108 492 552 (400). 93055 110 190 302 352 (400) 376 606 675 747 812 895 (400). 94066 129 137 205 215 (400) 245 322 (500) 352 365 424 443 575 665 928 958 964 986. 95016 046 146 220 271 280 304 425 437 515 524 592 821 850 897 (500) 902 934 945 958 960 978. 96187 230 247 (400) 258 331 (400 351 386 415 437 463 465 477 572 638 691 721. 97100 116 117 (400) 234 (400) 276 350 375 550 740 796 819 824 979 (600). 98057 106 120 (400) 181 (400) 204 261 285 384 445 (400) 574. [illegible]18 657 678 816 (400) 839 980. 99031 078 309 397 (1000) 498 542 816 870 907 984.

100001 081 (400) 143 166 171 230 301 (400) 350 376 390 399 428 432 464 517 575 62[illegible] 640 678 810 (2000) 866. 101007 069 225 256 590 563 596 658 743 (400) 769 787 860 872 [illegible] 102038 072 195 263 337 447 488 519 565 567 662 674 (400) 700 715 755 767 [illegible]85 819 889 [illegible]08. 103078 266 353 386 400 430 524 602 (400) [illegible]9 848 899 928 963 970. 104027 110 129 142 [illegible]1 326 456 457 478 488 513 538 653 660 (400) 688 722 798 846 927 (400). 105152 221 248 310 [illegible]22 334 353 361 514 537 567 594 606 613 615 621 623 768. 106168 (500) 172 300 (400) 442 487 (400) 684 781 880 933. 107009 161 277 422 426 518 (400) 560 749 757 887 956 997 108000 033 062 176 421 529 (400) 623 654 [illegible] 910 (400) 930 (400). 109097 102 (600) 357 364 418 427 437 687 739 759 831.

110153 174 229 250 252 298 325 425 467 542 634 789 (500) 802 835 938. 111213 263 (400) 270 289 397 469 503 563 564 (400) 606 610 (400) 740 754 827 (400) 865 901 (400) 986. 112130 142 (400) 377 467 521 586 636 671 777 819 829 867 933 (400) 944 965 971. 113132 159 319 401 527 648 963 (400). 114036 106 114 116 119 237 367 (400) 373 442 455 957 973 978. 115085 105 210 252 254 468 541 631 672 727 915 (400) 957 979. 116021 023 083 161 250 257 291 394 670 792 845 994. 117077 096 127 231 429 598 633 727 729 (600) 754 772 787 823 857 918 (400) 948. 118072 090 211 212 234 247 (600) 276 313 (400) 437 441 520 530 743 745 830 839 852 863 894 (400) 944 949. 119192 268 321 380 558 566 664 702 711 (400) 768.

120123 162 (500) 167 (400) 184 (1000) 186 229 256 (400) 291 329 383 386 402 418 424 579 686 711 719 780 806 812 815 910 (400) 962 967. 121219 520 550 779 789 871 897 937 (2000). 122100 101 112 131 154 180 181 194 214 248 38[illegible] 349 354 (600) 552 649 756 930. 123055 067 182 (400) 204 396 397 549 556 642 736 737 741 (500) 840 915. 124187 204 211 238 392 465 512 513 572 631 812 (400) 826 836 (400) 872. 125430 458 (400) 685 694 738 753 959 962. 126007 302 344 347 358 418 516 67[illegible] 772 804 806 854. 127026 056 084 167 259 336 603 663 (400) 713 816 (600) 918 936 945. 128171 187 192 288 339 452 492 5[illegible] 613 752 807 971. 129002 014 115 175 316 [illegible] 404 526 594 (400) 623 719 (400) 802 [illegible]

Kronika Wielkopolski

WYKRYCIE FAŁSZERZY BANKNOTÓW 500 ZŁOTOW.

Bydgoszcz (sz)

Szajka znalazła się krótko przed świętami w Bydgoszczy i tutaj gras.wała, czyniąc poważną szkodę kilku kupcom bydgoskim. Korzystając z silnego ruchu w handlu w okresie przedświątecznym, udał się herszt owej bandy do firmy B. Lewandowski przy ul. Gdańskiej, gdzie zakupili różne artykuły męskie, płacąc za nie fałszywą pięćsetzłotówką. Nie uświadamiając sobie, że ma przed sobą fałszywy banknot, tembardziej, że o fałszowaniu takich biletów bankowych nie podano do publicznej wiadomości, kupiec wydał oszustowi towar jak i resztę pieniędzy. Później okazało się, że banknot był fałszywy.

Natychmiastowe poszukiwania policji doprowadziły do tego że owego jegomościa aresztowano w Toruniu. Odebrano mu kilka fałszywych banknotów.

Podobno większa ilość kupców została poszkodowaną.

RADCA MIEJSKI LISIECKI ZAWIESZONY W URZĘDOWANIU.

Inowrocław (AW)

Województwo poznańskie zawiesiło w czynnościach służbowych radcę miejskiego W. Lisieckiego, oraz kasjera elektrowni Ignacego Lewandowskiego pod zarzutem nadużyć służbowych. W mieście krąży pogłoska, iż w związku z nieporządkami, panującemi w gospodarce miejskiej nastąpić mają dalsze zawieszenia urzędników miejskich.

NIEZGASZONA ŚWIECA POWODEM POŻARU.

Szamotuły (t)

W pierwsze święto Wielkanocne około godz. 3-ciej rano, została zaalarmowana nasza straż pożarna. Pożar wybuchł u mistrza piekarskiego Lewandowskiego w Rynku. Jak stwierdzono, uczeń p. Lewandowskiego, widocznie przemęczony pracą, pozostawił palącą świecę na koszyku w swym pokoju sypialnym i położył się na spoczynek. Świeca wypaliła się aż do końca i zajęła koszyk, stojący tuż przy łóżku. Ogień przeniósł się na pościel ucznia. Dym wychodził przez okno na ulicę i dzięki temu spostrzeżono ogień w ubikacji ucznia. Natychmiast zaalarmowana straż pożarna, znalazła ucznia jeszcze w łóżku który znalazłby bezwzględnie śmierć przez spalenie się, gdyby pożar nie był dość wcześnie stłumiony przez naszą dzielną ochotniczą straż pożarną. W tym przypadku zasłużył sobie na ogólną pochwałę strażak naszej ochotniczej straży pożarnej, cieśla Halamski, który przystąpił natychmiast najpierw do wyratowania ucznia, a potem rzucił derę na pościel, przez co stłumił pożar.

ZŁODZIEJE W HOTELU!

Nakło (t)

Nieznani sprawcy włamali się do hotelu p. Mikietyńskiego w Samostrzelu i skradli kilkanaście litrów wódki i kilkadziesiąt paczek tytoniu i papierosów. Sprawcy wybili szybę w oknie i tak dostali się do wnętrza.

JUBILEUSZ KS. PROF. SZLACHTY.

Ostrów (r)

Ks. prof. Jan Szlachta urodzony w Jankowie Zaleśnem (pod Ostrowem), obchodzi w tych dniach 25-letni jubileusz kapłaństwa. Jubilat studja teologiczne ukończył w Turynie, później był profesorem w Turynie i Gorycji. W czasie wakacyj poświęcał się mozolnej pracy misyjnej wśród polskich robotników sezonowych w Niemczech. Obecnie jest kierownikiem duchownego nowicjatu Sióstr Elżbietanek i katechetą w gimnazjum żeńskiem p. w. Serca Pana Jezusa w Poznaniu. Ad multos annos!

Kronika Pomorza

ROBOTNICY DEMONSTRUJĄ.

Toruń (r)

Grupa bezrobotnych robotników, którym magistrat toruński wyznaczył pracę przy regulacji wiklinowych wybrzeży Wisły, zebrała się przed magistratem, domagając się podwyżki zarobków. Dotychczas otrzymują oni 12 gr od metra kwadratowego. Wybrana z pośród robotników delegacja udała się do prezydenta miasta p. Bolta, który skierował ją następnie do radcy leśnictwa p. Rzyskiego.

Wobec tego, że robotnicy spotkali się z kategoryczną odmową, grupa ludzi w ilości 100 osób udała się wraz z delegacją do urzędu wojewódzkiego, gdzie przyjął delegację wicewojewoda p. Seydlitz, który wysłuchał prośby i postanowił sprawą się zająć.

9 WYPADKÓW TYFUSU.

Wejherowo.

Na terenie powiatu wejherowskiego wybuchła epidemja tyfusu. Dotychczas stwierdzono 9 wypadków, w tem 3 śmiertelne. Władze sanitarne zarządziły środki zapobiegawcze.

6 000 TONN RYŻU PRZYWIÓZŁ OKRĘT ANGIELSKI „KEATZ".

Gdynia (AW)

Przybył do portu tutejszego okręt angielski „Keatz" z Rambunu z Indji Wschodnich, przywożąc 6 000 tonn ryżu niełuszczonego dla gdyńskiej łuszczarni. Okręt niezwłocznie został wprowadzony do portu zagranicznego, lecz nie mógł dojść do przystani z powodu niedostatecznej głębokości. Dopiero po wprowadzeniu dragi i pogłębieniu dna zdołano okręt doprowadzić do przystani i rozpocząć przeładunek. Cały przeładunek potrwa dwa tygodnie. Następny statek wiozący również około 6 000 t. ryżu dla tutejszej łuszczarni przybędzie z końcem kwietnia.

ROZPOCZYNAMY BUDOWĘ FLOTY RYBACKIEJ.

W najbliższym czasie w porcie rozpocznie się budowa szop i składnic dla ryb morskich. Równocześnie uruchomiony będzie przy pomocy kapitału angielskiego statek rybacki dla dalekiego rybołóstwa morskiego, który stanowić ma zaczątek floty rybackiej. W murowanych szopach nad basenem zapoczątkowany zostanie przemysł rybny, w Polsce dotychczas prawie nie praktykowany. Z chwilą uruchomienia tego przemysłu ożywi się również rzemiosło (bednarstwo i inne działy) i kilkudziesięciu bezrobotnych znajdzie zatrudnienie.

Kronika Śląska

SKUTKI POBICIA KOMORNIKA.

Katowice (AW)

W sądzie powiatowym w Katowicach toczyła się dziś rozprawa przeciwko dentyście tutejszemu Fladauszowi, który pobił do nieprzytomności komornika zajmującego mu rzeczy na koszty sądowe w pewnej sprawie. Sąd skazał wojowniczego dentystę na 150 złotych grzywny i poniesienie kosztów rozprawy.

SKROBACZ FAŁSZOWAŁ BANKNOTY.

Pszczyna (AW)

W styczniu ub. roku przytrzymano w Mysłowicach byłego urzędnika Skrobacza, u którego znaleziono 9 fałszywych banknotów i 50 po 5 złotych. Skrobacz w czasie śledztwa twierdził, że falsyfikaty otrzymał celem puszczenia w obieg od niejakiego Czysza, którego również aresztowano. W dniu dzisiejszym obaj stawali przed sądem karnym w Katowicach, który skazał Skrobacza na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw na przeciąg 5 lat. Czysz zaś uwolnił z braku dowodów.

Komunikacja na szlakach powietrznych

Według letniego rozkładu lotów.

Z dniem 16 kwietnia wchodzi w życie letni rozkład lotów na linjach powietrznych.

Samoloty kursować będą codziennie z wyjątkiem niedziel na linjach: Warszawa-Gdańsk, Warszawa-Lwów, Warszawa-Kraków, Warszawa-Wiedeń, Kraków-Lwów oraz 3 razy w tygodniu (co drugi dzień) na linji Kraków-Brno-Wiedej.

Nowy rozkład lotów przedstawia się następująco:

Linja: **Lwów-Warszawa-Gdańsk.**

1) odlot ze Lwowa o godz. 9.45, przylot do Warszawy — 12.45; odlot z Warszawy o godz. 15.30, przylot do Gdańska — 18.30. 2) odlot z Gdańska o godz. 7.30, przylot do Warszawy — 10.30; odlot z Warszawy o godz. 15.—, przylot do Lwowa — 18.

Linja: **Warszawa-Kraków-Wiedeń.**

1) odlot z Warszawy o godz. 8, przylot do Krakowa — 10.30; odlot z Krakowa o godz. 11, przylot do Wiednia — 13.45. 2) odlot z Wiednia o godz. 8, przylot do Krakowa — 10.45; odlot z Krakowa o godz. 11.15, przylot do Warszawy — 13.45.

Linja: **Lwów-Kraków.**

1) odlot ze Lwowa o godz. 7.30, przylot do Krakowa — 10.30; 2) odlot z Krakowa o godz. 11.30, przylot do Lwowa — 14.30.

Linja: **Kraków-Brno-Wiedeń.**

1) odlot z Krakowa we wtorki, czwartki i soboty o godz. 7.45, przylot do Brna o godzinie 10-tej, odlot z Brna o godz. — 10.30, przylot do Wiednia o godz. 11.30. 2) odlot z Wiednia w poniedziałki, środy i piątki o godz. 15-tej, przylot do Brna o godz. 16, odlot z Brna o godz. 16.30, przylot do Krakowa o godz. 18.45.

Nowy rozkład lotów umożliwia odbycie podróży, względnie przesłanie poczty lub towarów w jednym dniu ze Lwowa do Gdańska, z Warszawy względnie Lwowa przez Wiedeń do Wenecji wzgl. Budapesztu, z Krakowa do Rzymu, z Wiednia do Gdańska i t. d.

Straż graniczna czuwa nad ochroną granic

w myśl dekretu z dnia 22 marca rb.

Od dnia 1 kwietnia br. ochrona zachodnich i południowych naszych granic spoczywa w rękach straży granicznej, powołanej do życia rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca b. r.

Straż graniczna stanowi jednolity, po wojskowemu zorganizowany korpus z dowódcą straży na czele i ma za zadanie ochronę granic pod każdym względem, a więc skarbowym, politycznym, sanitarnym i t. p.

W skład korpusu osobowego straży granicznej wchodzą oficerowie i szeregowi straży, przyjmowani wyłącznie z pośród wysłużonych żołnierzy.

Surowe, na wzorach wojskowych oparte przepisy dyscyplinarne, podyktowane są koniecznością utrzymania w straży należytej karności i sprężystości. Za to jednak oficerowie i szeregowi straży posiadają szereg przywilejów, głównie w zakresie zaopatrzenia emerytalnego (rok służby granicznej liczy się przy wymiarze emerytury za 16 miesięcy), z których nie korzystają inni funkcjonarjusze państwowi.

Straż graniczna jest uzbrojona i umundurowana. Przy użyciu broni w służbie obowiązują straż graniczną te same przepisy, co policję państwową.

Umundurowanie straży zbliżone jest krojem i barwą do umundurowania K. O. P. z tą różnicą, że oznaki stopni umieszczone są nie na epoletach, a na mankietach rękawów.

Swoje agendy służbowe obejmuje straż graniczna od przestającej istnieć straży celnej, której funkcjonarjusze wchodzą w skład nowoutworzonej straży granicznej.

Obecnym dowódcą straży granicznej jest generał brygady Stefan Pasławski.

Sport i kultura fizyczna

Obecny sezon piłkarski

(Odczyt wygłoszony przed mikrofonem Radja Poznańskiego dnia 12. 4. 1928).

Chcąc dać jakikolwiek pogląd na obecny sezon piłkarski, trzeba kwestję tę rozdzielić na trzy części a mianowicie o szansach zmagań lokalnych o przypuszczalnych wynikach zawodów międzypolskich a nakoniec coś niecoś o ewtl. szansach na tegorocznej olimpjadzie.

1. Zanim przystąpimy do omówienia kwestji powyżej poruszonych, musimy cofnąć się wstecz do roku ubiegłego, który przyniósł nam w piłkarstwie pożałowania godny rozłam. Nie chcąc wchodzić w szczegółach w genezę tego rozłamu, nie mogę pominąć faktu, że każdy wstrząs w życiu społecznem nie buduje, lecz rujnuje. Możemy to dzisiaj, kiedy nastąpiła zgoda w organizacji piłkarskiej, ze spokojnem sumieniem powiedzieć, że rozłam potrzebny był jak dziura w moście. Może nie bez racji były głosy niektórych poważniejszych organizacyj piłkarskich, że system dotychczasowy rozgrywek nie był idealny, można się pogodzić z tem, że należałoby stworzyć ekstraklasę, jednakże musimy sobie uprzytomnić, że sposób, jaki zużyto, ażeby przeprowadzić taką zmianę, nie był fortunny i przyniósł więcej złego niż dobrego. Nie chcąc, jak już zaznaczyłem, winić ani jednej ani drugiej strony, bo nie mam zamiaru otwierać rany, które czas ma zabliźnić. Natomiast muszę podkreślić że stało się niedobrze, że do tego wogóle przyszło, gdyż rozluźniło to w niepomierny sposób karność nietylko organizacyj sportowych, ale przedewszystkiem sportowców. Mówi się coprawda, że dzisiaj, gdy nastąpiła zgoda i władzę dzierży znów jednolity Polski Związek Piłki Nożnej, karność wśród tych mas da się w najbliższej przyszłości zaprowadzić na nowo i utrwalić na takim samym poziomie, na jakim stał przed rozłamem. Osobiście śmiem wątpić, czy to da się uskutecznić w tak krótkim czasie i czy raczej nie trzeba przyjąć, że na to trzeba będzie długotrwałej pracy i wysiłków, aby masy te zmusić do uznania praworządności. Nie uważam też za idealne rozwiązanie sprawy stworzenia ekstraklasy t. zw. ligi, w tej formie, jaką obecnie posiada, raz dlatego, że w Polsce mamy zaledwie kilka klubów zasługujących na miano ekstraklasy, a powtóre z uwagi na to, że przy tak wielkiej ilości klubów ligowych poziom piłkarstwa nie bardzo się podniesie. Zdaniem moim skorzystają z rozgrywek ligowych kluby słabsze, kosztem dobrych, natomiast nic nie zyskają inne kluby, które pozostają w klasie A, ponieważ brak im odpowiednio silniejszych przeciwników, i ograniczać muszą swoje wysiłki do tego, aby pozostać w swej klasie, a w najkorzystniejszym wypadku wysunąć się na czoło swej klasy. Nie można też pominąć i tej okoliczności, że przy obecnym systemie rozgrywek ligowych spotkać musimy się z niepomiernem przemęczeniem graczy, którzy kilkanaście razy w roku muszą wyjeżdżać na zawody nieraz do bardzo daleko od siebie położonych miejscowości innych klubów ligowych. Jestto poważna strata czasu, która może się z czasem odbić fatalnie na czystem amatorstwie piłkarstwa naszego. To też system obecnych rozgrywek ligowych jest zły; tak samo niefortunną jest klasa ligowa w swej obecnej liczbie i warto się nad tem poważnie zastanowić, czy nie należy dążyć do ograniczenia klasy ligowych do 8 a choćby 6 klubów. Biorąc pod uwagę nietylko obecne względnie zeszłoroczne wyniki, ale i pracę poszczególnych organizacyj piłkarskich, w latach poprzednich, trzebaby przyjść do wniosku, że najpoważniejszymi kandydatami klasy ligowej w liczbie ograniczonej winny być Wisła, Cracovia, Warta, Pogoń, Polonja, I. F. C. Niema to przesądzać oczywiście wartości drużyn innych klubów, które mają również niejedną kartę chlubną w swej działalności sportowej i nie chciałbym zupełnie odsunąć ich na bok, raczej dać im możność walczenia z drużynami ligowemi o wejście do ligi może sposobem dotychczas praktykowanym, że mistrz międzyokręgowych zawodów rozegra z klubem ligowym, stojącym na ostatniem miejscu zawody kwalifikacyjne o wejście do klasy ligowej a na wypadek wygrania wchodziłby do ligi, podczas, gdy przegrywający klub ligowy spada do klasy A swego okręgu.

Dalibyśmy przez to możność naszej ekstraklasie ograniczyć ilość zawodów ligowych a wykorzystanie wolnych terminów na zmagania się z drużynami zagranicznemi przez co poziom gry podniósł by się niewątpliwie jeszcze znaczniej. Mielibyśmy rezerwoar graczy naprawdę dobrych, z których ustawić by się dało z 2 dobre reprezentacje polskiego piłkarstwa, któreby walczyć mogły z godnością o honor naszego sportu piłkarskiego zagranicą.

2. Przechodząc następnie do omówienia kwestji szans zmagań lokalnych, nie mogę wyrazić na wstępie zastrzeżenia, że kwestja wysondowania już dzisiaj, kto będzie dzierżył palmę pierwszeństwa w mistrzostwach tegorocznych, jest dość skomplikowana i trudno już dzisiaj przyznać komukolwiek mistrzostwo.

Jak wszystkie dziedziny sportu a w szczególności rozgrywki piłkarskie przynieść mogą wiele niespodzianek i dlatego też przy omówieniu szans tegorocznych mistrzostw kierować mogę się jedynie spostrzeżeniami lat ubiegłych z uwzględnieniem postępów, jakie poczyniły pewne organizacje w piłkarstwie w roku ubiegłym.

Zastrzec muszę się atoli, że te moje przewidywania opieram przedewszystkiem na pewnej zwartości zespołów poszczególnych klubów, gdyż jedynie zwartość może dać pewne dane co do przyjęcia tej lub innej alternatywy. Zwartość i spoistość drużyn to największy plus organizacji i jakkolwiek w jednym i drugim wypadku może zawieść, to jednak ostateczny wynik możnaby, o ile nie zajdą nadzwyczajne zdarzenia uważać za przesądzony.

Uwzględniając powyższe dane, trzeba z poznańskich A klasowych drużyn wysunąć Wartę I b i Pogoń, dlatego, że Warta posiada materjał dość dobrze wyrobiony, spoisty, posiada dobre warunki techniczne, ma dobrego nauczyciela w swej drużynie ligowej a niemniej posiada wytrawny trening jeszcze z czasów, kiedy wszystkiemi zespołami Warty kierowali dobrzy trenerzy. Do tego dochodzi, że, o ile mi wiadomo, że Warta ma prawo wstawić do swej drużyny I b 3 graczy z zespoł. ligowego do rozgrywek o mistrzostwo okręgu.

Pogoń zaś od szeregu lat pretenduje do tytułu mistrza i posiada również dobrą drużynę mającą dużo walorów technicznych i taktycznych. Coprawda faktyczne i techniczne walory drużyny „Pogoni" podlegają różnym przeobrażeniom, które wartość tę w znacznej mierze umniejszają. I tak zwykle, gdy w pierwszej fazie Pogoń kroczy z wynikami na czele, w ostatnich rozgrywkach psuje swoje wyniki.

Oczywiście w grę wchodzi również pewna doza szczęścia, gdyż, jak wiemy, dzięki przypadkowi nieraz drużyna słabsza wygrywa. Są to przypadki sporadyczne, zresztą nieuniknione, które w zasadzie nie powinny wpłynąć na całość rozgrywek i dlatego przy wytrwałości swej drużyny i stałym treningu może zaważyć na szali zwycięstwa o tytuł mistrza okręgu.

Do następnej kategorji, które starać się będą pójść w szranki o palmę pierwszeństwa, zaliczyć można kluby Ostrowię, Poznanię, Unię, Legię i nowy przybytek A klasy „H. Cegielski". Wszystkie te zespoły posiadają pewne walory prawie, że równorzędne i dlatego tutaj będzie już trudniej bawić się w przepowiednie. Ostrowja wyrobiła się w ostatnich latach jako jednostka dobra i dość stała, przewyższa dość znacznie inne zespoły prowincjonalne i dlatego nie wykluczone jest, że będzie się starała uzyskać 2 lub 3 miejsce. W dalszym ciągu uważałbym za prawdopodobne zaszeregowanie Unii i Posnanii na miejsca następne, przyczem trudno będzie można przewidzieć, które miejsce osięgnie jedna lub druga drużyna, zaś na następne miejsca postawiłbym H. Cegielski i Legię. Ta ostatnia, jakkolwiek w tak krótkim czasie wybiła się w klasie A na miejsce czołowe pod koniec sezonu i obecnie znacznie ze swej ówczesnej formy straciła i dlatego przyznanie jej przypuszczalnie 4 lub 5 miejsce będzie najodpowiedniejszym prognostykiem sił. Również faktycznie i technicznie dobrą drużyną jest H. Cegielski. Nic dziwnego, bo gracze jej wywodzą się z innych zespołów A-klasowych jak Legii, Posnanii itp. H. Cegielski umie zatem walczyć i będzie nietylko chciał utrwalić swoją pozycję w A kl., ale ponadto poprawić ją przez wysunięcie się na jedno z czołowych miejsc. Przecież skoro Legja potrafiła zdobyć mistrzostwo, to nie jest wykluczonem, że tak samo H. Cegielski mógłby przy pewnej dozie szczęścia wyrwać innym palmę zwycięstwa. Piłka jest okrągła i nieraz wchodzi do bramy najgroźniejszego przeciwnika. W każdym razie jest H. Cegielski dobrym nabytkiem A klasy.

Pozostają jeszcze drużyny Stella, Wiktorja, Sparta i Olympia dawniejsze filary klasy B. Tutaj traci się prawie zupełnie orjentację co do sposobu zaszeregowania ich na następne miejsca. Może Olympia która mimo przegrania zawodów kwalifikacyjnych o wejście do klasy A, z jakich przyczyn dokładnie nie wiem, zrehabilituje swoje wstąpienie do tej klasy przez położenie na łopatki nietylko pozostałych drużyn ale i poprzednio już wymienionych. Posiada bowiem Olympia stałą, twardą, fizycznie dość dobrze wyrobioną drużynę, o wcale nie złych walorach technicznych, co daje pewną rękojmię, że przy jej ambicji będzie bardzo trudnym rywalem do pokonania i zepchnięcia na ostatnie miejsce. Stella, Wiktorja i Sparta są drużynami, które nieraz wykazać umieją, że są zespołami dobremi, umiejącemi walczyć o swe barwy nietylko z honorem ale i z powodzeniem. Niestety muszę podkreślić, że właśnie u nich zaobserwować można pewną niestałość formy, zgrania i wytrwałości, co oczywiście ujemnie wpłynąć musi na wyniki rozgrywek o mistrzostwo. Może niedaleko będę od rzeczywistości, jeżeli przepowiem im tę samą kolejność co obecnie t. j. Stella, Wiktorja i Sparta. Dla nich też największem zadaniem być powinno utrwalenie swej pozycji przez wysunięcie się o 2 lub 3 miejsca wyżej, inaczej grozi im spadek po ukończeniu mistrzostw do klasy B. Jedno chciałem jeszcze powiedzieć pod adresem tych ostatnich, jak i innych klubów, aby zaprzestali eksperymentów przez ustawiczne zmiany swych zespołów, gdyż eksperymenty takie, jak wykazuje praktyka, bardzo się mszczą.

Nakoniec poruszyć chciałbym jeszcze kwestję spadku drużyn A klasowych po upływie tegorocznych mistrzostw.

Dotychczas P. Z. O. P. P. zdaje się nie ustalił regulaminu, któryby kwestję tę przesądził. Dlatego też uważam, że trudno będzie znaleźć odpowiedni modus vivendi.

Zdaniem moim zespołów A klasowych jest na okręg Poznański za wiele i należałoby ograniczyć klasę A do 8 klubów. Ażeby zaś to przeprowadzić trzebaby albo zarządzić spadek 3 klubów stojących na ostatnich miejscach i wówczas by nikt z B klasowych zespołów w tym roku nie wszedł do klasy A albo też 5 klubów musiałoby ustąpić podczas gdy tylko 2 miałyby prawo wejść. Ostatni sposób wydaje mi się jednak nierealny, bo w 5 klubach ustępujących znalazłyby się zapewno 2 dobre nie mające kwalifikacji B klasowych klubów podczas gdy B klasa zasiliła by A klasę klubami mniej wartościowemi. Lepsze może już było rozstrzygnięcie tej kwestji w ten sposób żeby na ten rok władze P. Z. O. P. N. zarządziły spadek 3 zespołów a wejście 2 zespołów B klasy, tak że A klasa liczyłaby wówczas 10 klubów. W każdym razie wartoby się zastanowić, czy w następnych latach nie przeprowadzić stopniowo obniżenia klasy A do 8 zespołów.

3. Chciałbym też coś nie coś powiedzieć o klasie B. Do najsilniejszych z tych klubów zaliczyć trzebaby Polonję Leszczyńską, Ostrowski K. Sp. i Czarni Ostrów, dalej Polonję Poznań, b. klub A klasowy, Pragę Poznań, Sarmację Kościan, Uranję Poznań, Noteć — Chodzież, Liga — Dębiec, które niewątpliwie będą się starały stanąć na miejscach naczelnych i gdy koncepcja przezemnie ostatnio wysunięta miałaby być zrealizowaną, natenczas mieliby szanse wejścia z 2 zespołami do klasy A, reszta zaś walczyłaby o kolejność miejsc w swej klasie. Zależnie zaś od zadecydowania kwestji spadku w klasie A pójdzie spadek w klasie B, przyczem na wypadek podtrzymania tezy 10 klubów A klasowych B klasa będzie musiała być podniesiona do 20 zespołów, czyli że bez spadku w klasie B będzie trzeba ją zasilić 3 zespołami C klasy. Następnie trzebaby przewidzieć spadek 4 zespołów do C klasy a uzupełnienie tych braków 4 zespołami klasy C.

Jeszcze trudniej jest ustalenie pewnych przybliżonych danych co do wyników w klasie C. Tutaj nie można dla tego już żadnych wysuwać koncepcji, które miałyby w przybliżeniu kształt realny, ponieważ zespoły tej klasy wykazujące na końcu roku bardzo słabe wyniki, na początku sezonu odrazu wybijają się na czoło.

Największą bolączką jest tutaj brak boisk, któremi C klasowe zespoły zdaje się wcale nie rozporządzają za wyjątkiem kilku może wypadków na prowincji. Jestto też najważniejszy moment, dlaczego nie można o klubach tych wydać pewnej opinji o ich wartościach technicznych. Rozumie się, że brak najważniejszych warunków, jak boisko, wpłynąć musi ujemnie na całokształt stosunków tych zespołów, które nieraz na odpowiednio nieprzygotowanym terenie muszą uprawiać treningi, co naturalnie nie wpływa dodatnio na wyszkolenie tych fizycznie na ogół dobrych zespołów, gdyż technicznie nie mogą siłą faktu swych zamiarów urzeczywistnić.

4. Przejdziemy następnie do oceny rozgrywek o mistrzostwo międzyokręgowe. I tutaj trzeba nad całem tem zagadnieniem postawić znak zapytania. Wiemy dobrze, że najlepsze zespoły znajdują się w lidze. Możemy ograniczyć się jeno do zastanowienia się nad tem, które okręgi posiadają poza drużynami ligowemi najlepsze drużyny. Otóż zdaniem moim 4 okręgi będą walczyły o tytuł mistrza Polski w klasie A i to Kraków, Katowice, Lwów i Poznań, reszta okręgów moim zdaniem nie będzie mogła wysunąć silniejszych zespołów. Trudniejszem zadaniem natomiast będzie przepowiedzieć, które z nich wyjdzie zwycięzko ze zmagań międzyokręgowych. Najlepiej przedstawiałby się w każdym razie okręg górnośląski, który poza I. F. C. i Ruchem ma tak dobre zespoły swej A klasy, że może najpewniej byłoby przypuszczać, że Górny Śląsk zdobędzie tytuł mistrza Polski w klasie A. 3 pozostałe okręgi natomiast reprezentują mniejwięcej równą siłę. Składają się one z rezerw klasy ligowej oraz pozostałych klubów A klasowych i jakkolwiek piłka nożna tych zespołów jest dość dobrze postawiona, to zdaniem moim będzie musiała ustąpić Górnemu Śląskowi, który posiada olbrzymi rezerwoar graczy fizycznie i faktycznie dobrych, którzy też walczyć będą o tytuł mistrza Polski zacięcie i jeżeli mnie nie myli moje przekonanie, z powodzeniem.

5. W tym roku przypadają igrzyska olimpijskie w Amsterdamie, w których udział wezmą przedstawiciele różnych działów sportu; natomiast wątpliwem jest bardzo, czy na igrzyska te wysłana będzie ekipa piłkarska. Coprawda ostatnie W. Zgromadzenie P. Z. P. N. przed zawarciem ugody z ligą zajęło stanowisko niewyraźne, aczkolwiek mimo przestróg b. prezesa, dr. Cetnarowskiego postanowił sprawę wysłania ekipy piłkarskiej uzależnić od wyników naszych piłkarzy na początku obecnego sezonu oraz dalej od tego, czy i jakie na ten cel znajdą się fundusze. Nakoniec zaś od okoliczności, czy będzie można odpowiednią reprezentację należycie przygotować, ażeby miała jakiekolwiek szanse zdobyć honorowy punkt. Dr. Cetnarowski był zdania, że jakkolwiek posiadamy w zespołach czołowych naszych klubów bardzo dobre jednostki, z których udałoby się skleić reprezentację to nie możemy zamknąć oczu na fakt, że przygotowanie odpowiedniej ekipy piłkarskiej wymaga długiej i żmudnej pracy a na to już czasu niema. Ja jestem zdania, że z naszych najlepszych piłkarzy moglibyśmy skompletować godną reprezentację, która mogłaby zdobyć punkt honorowy ale do tego potrzeba odpowiedniego systematycznego przygotowania. Wiemy dobrze, że najlepsze jednostki pozostają wiele do życzenia jako całość, skoro sklei się z nich reprezentację. Jako jednostka dobra, zawodzi jako całość. Chcąc właśnie uniknąć tej przykrej alternatywy trzeba tak ustawioną właśnie reprezentację wyrobić jako spoistą całość, trzeba zatem umożliwić kilka treningów lokalnych pod okiem dobrego trenera a następnie umożliwić takiej reprezentacji rozegranie 2 do 3 zawodów z silnemi zespołami zagranicznemi. Tylko w ten sposób jest do pomyślenia odpowiednia reprezentacja naszych barw narodowych, inaczej musielibyśmy mimo dobrych walorów poszczególnych jednostek ponieść sromotną klęskę chyba, że liczyć się chcemy z szczęściem. Na to jednak liczyć w Amsterdamie nie można, gdyż narody, które wyślą swe reprezentacje z takiem szczęściem się nie liczą, a raczej wysyłają reprezentacje w przeróżnych bojach piłkarskich zaprawione i zahartowane.

Kwestja funduszu jest również ważną, skoro weźmiemy pod uwagę, że Polski Komitet Olimpijski rozporządza narazie słabemi funduszami a niepewnem, raczej wątpliwem bardzo jest, czy uda mu się jeszcze w ostatniej godzinie zebrać potrzebne na ten cel fundusze.

Kazimierz Żymalski, b. prezes P. Z. O. P. N.

(Dokończenie nastąpi.)

Sprawozdanie giełdowe

Poznań, dnia 14 kwietnia 1928 r.

Nastrój dzisiejszego zebrania giełdowego był naogół nieco mocniejszy jakkolwiek do notowania doszło tylko niektóremi papierami, zwłaszcza w dziale akcji przemysłowo-handlowych.

Rynek papierów procentowych również mocny w kursach. Z notowanych papierów poszukiwano 5% poż. konw. po 66¼% i 8% listy dolarowe P. Z. K. po 95½, przy większym braku materjału poszukiwano również 6% listy żytnie, któremi handlowano po 31,50 bez notowania, 4% listy zast. konwert. obracano po 56,50 w oddaniu. Pozatem handlowano mniejszą ilość 5% premj. dolarowych po 80,— (bez kursu).

W akcjach banków ruch naogół słabszy. Z notowanych akcji oddawano Bank Kwilecki po 95,— i Bk. Stadthagen po 75,—, Bk. Związku w tranzakcjach po 90,—.

Akcje przemysłowo-handlowe przeważnie w poszukiwaniu mianowicie Cegielski po 49,— do 49,50 i Unja po 26.75. W tranzakcjach był Roman May po 115,—114.50. W dalszym ciągu poszukiwano (bez notowania) Herzfelda po 82,—, Krotoszyn po 31,—, Centr. Rolników po 120,—, Gopłanę 14,—, C. Hartwig 43,—, Lubań 107,— i Płótno po 20,—.

Z papierów nieoficjalnych płacono za Akwawit 120,—.

Notowania Giełdy Zbożowej i Tow. w Poznaniu i Warszawie.

Notowano w złotych za	w Poznaniu 14 VI	w Warszawie 13 IV
	100 kg fr. stacja załad.	
Żyto	50,50—52,0	—
Żyto kongr. 681/116	—	50,00—51,00
Żyto kongr. 681/11 stacja załad	—	—
Mąka żyt. 65 proc. fr. Warszawa	—	—
Mąka pszenna 60 pr. fr. Warszawa	—	—
Pszenica	56,50—57,5	—
Jęczmień prz.	40,00—43,0	50,00—51 00
Jęczmień br.	44,00—46,0	—
Owies	42,00—44,00	49,50—50,50
Groch Wiktorja	60,00—82,00	—
Groch p.	46,00—51,00	—
Rzepak	—	—
Seradela	30,00—31,00	—
Ospa pszenna	—	—
Mąka żytnia 65% wł. wor. stand.	73,50	—
Mąka żytnia 70%	71,50	—
Mąka pszenna 65%	78,00—82,00	—
Ziemniaki j.	—	—
Ziemniaki f. 16%	—	—
Peluszka	37,00—40,00	—
Otr. żyt.	35,50—36,50	33,00—33,50
Otr. pszen.	33,50—35,00	33,50—34,00
Wyka latow.	35,00—38,00	—
Słoma pr.	—	—
Siano l.	—	—
Jęczmień na kaszę	—	—

Ogólne usposobienie stałe.

Uwagi: Jęczmień brow. o wadze wyższej niż stand. ponad notowania. Koniczyny wyborowe w ziarnie, kolorze i czystości ponad notow.

Nowy Jark 8,90¾.

Urzęd. Giełda Dewiz w Warszawie

Notowano w zł za	transakcja 13. 4.	transakcja 14. 4.	sprzedaż 13. 4.	sprzedaż 14. 4.	kupno 13. 4.	kupno 14. 4.
bankn.						
1 dol. am.	—	8,89½	—	8,91½	—	8,87½
1 funt ang.	—	—	—	—	—	—
przek.						
Belgja	—	—	—	—	—	—
Holandja	359,55	359,50	360,45	360,40	358,65	358,60
Londyn	43,53½	43,53½	43,64	43,64	43,43	43,43
Nowy Jork	8,90	8,90	8,92	8,92	8,88	8,88
Paryż	35,11½	35,11½	35,20	35,20	35,03	35,03
Praga	26,41½	26,41½	26,48	26,48	26,39	26,35
Szwajcarja	171,83	171,84	172,26	172,27	171,40	171,41
Sztokholm	—	239,50	—	240,10	—	238,90
Wiedeń	125,41	125,41	125,72	125,72	125,10	125,10
Włochy	47,07	47,07½	47,19	47,19½	46,95	46,94½
Kopenhaga	—	—	—	—	—	—

Państw. papiery wartościowe	13. 4.	14. 4.
5% p. konwers. kolej.	—	—
8% pożyczka dolarowa	81—77—79	80,25—81,75
6% pożyczka dolarowa	85,50	—
5% pożyczka konwersyjna	66,75—67	67,00
5% pożyczka konwersyjna kol.	—	—
10% pożyczka kolejowa	103—104	103—104
1 gram złota	—	—

Akcje	13. 4.	14. 4.
Bank Polski	150,25—151	151—151,75
Bank Dyskontowy	—	129
Bank Handlowy	123	12[illegible]
Bank Zachodni	37	37,50—38
Bank Zw. Spółek Zarob.	—	—
Bank Tow. Spółdz.	—	—
Starachowice	64—64,75	65—65,50
Chodorów	—	—
Michałów	—	—
W. T. F. Cukru	75,50	76,50
Firlej	56,50	57—57,25
Lazy	—	—
Wysoka	—	—
W. T. K. Węgiel	93,50	93,50
Nobel	38,75—39,50	40,75—40,50
Cegielski	47	—
Fitzner	—	—
Lilpop	43—44,50	45—45,50—45,25
Modrzejów	47—47,50	47,75—48,50
Norblin	—	—
Ortwein	97	—
Ostrowieckie	106—107—106	106—107,50
Pocisk	11—12	12,50—12
Rudzki	54—54,50	55
Ursus	10,75	11
Zawiercie	31—31,25	31,25—31,50
Żyrardów	—	—
Haberbusz	180	18[illegible]
Spies	—	162,50
Spirytus	—	—
W. T. Żegluga	—	37
Młynotwórnia	—	—
Borkowski	19,25	—
Rohn	—	—
Zieleniewski	—	—
Siła i Światło	—	—
Malewski	—	—
Chodorów	—	—
Grodzisk	—	—
Elektr. w Dąbr.	—	—
Parowozy	—	—
Bank Przem. Lwów.	—	107
Bank Powsz. Kredyt	—	—
Chodorów	—	—
Potas Sole.	25	—

Sprawa ewakuacji Nadrenji

Rheinbaben grozi Francji

Wiedeń. (PAT.). Były niem. sekr. stanu v. Rheinbaben w rozmowie z współpracownikiem „N. W. Journal" twierdził, że Francja czyni opróżnienie Nadrenji zależnem od spełnienia szeregu warunków przez Niemcy, m. in. żąda rozbudowy systemu paktów bezpieczeństwa na wschodzie. Możliwe też jest, że Francja zażąda od Niemiec formalnego wyrzeczenia się dążenia do przyłączenia Austrji. Niemcy uważają opróżnienie Nadrenji jako warunek sine qua non przyszłego zbliżenia francusko-niemieckiego. W razie opornego stanowiska Francji, w polityce niemieckiej reprezentowanej przez min. Stresemanna nastąpi zwrot, którego skutków nie da się przewidzieć.

Dalsze wieści o „Bremen"

Nowy-York, (zad. wł.) Władze kanadyjskie wysłały na pomoc lotnikom samolotu „Bremen", przebywającym na wyspie Greenly Island, łamacz lodów „Montcalm", który wyruszył już z Point Armour (Labrador) i pełną parą płynie ku wybrzeżom wysepki.

Kapitan statku „Montcalm" przypuszcza, że o ile warunki będą sprzyjające, to jeszcze dziś osiągnie Grenly Island i w niedzielę wysadzi lotników na wybrzeżu kanadyjskiem.

Samolot „Bremen", uszkodzony podczas lądowania, będzie rozmontowany i załadowany na pokład „Montcalm", gdyż ludność Greenly Island składająca się zaledwie z 7-miu rodzin rybackich, nie mogłaby być wystarczającą siłą pomocniczą w przeprowadzeniu koniecznych rejracji apartau.

W chwili obecnej lotnicy przebywają w latarni morskiej i strudzeni wyczerpującym lotem — śpią. (m)

Z dymem poszło 5 miljonów złotych

Poznań miastem namiętnych palaczy

Najwięcej wypala się „Aromatica" „Caporale" i „Płaskich"

Przeszło 5 miljonów złotych ulatnia się w Poznaniu i okolicy z błękitnym dymkiem papierosa w przestworze — i to w przeciągu jednego miesiąca.

Dla orjentacji podamy statystykę poznańskiej dyrekcji monopolu tytoniowego za miesiąc ostatni. Największem wzięciem cieszą się papierosy „Aromatica" których sprzedano 40 miljonów sztuk, drugie miejsce zajmują papierosy „Caporale" 20 milj. sztuk, miejsce trzecie papierosy „Płaskie" 15 milj. sztuk, dalej idą „Damesy" i „Egipskie" po 1 milj. sztuk. Zupełnie na końcowym miejscu znajdują się takie papierosy, jak „Triumf", „Egipskie specjalne", „Złota Pani".

Jeżeli chodzi o tytonie to największy zbyt mają gatunki „Najprzedniejszy", „Średni" i „Przedni Turecki". Gatunków tych w ostatnim miesiącu sprzedano 7 tys. klg. Drugie miejsce zajmuje tytonie kartonowe, jak „Kir", „Sułtański", „Ksanti" i „Macedoński", których to sprzedano 1500 klg.

Również nieprzeciętnem powodzeniem cieszy się machorka i tytonie fajkowe. Gatunków tych sprzedano 25 tys. klg. Nadmienić musimy także o tabace do zażywania, której idzie 10 tys. klg. miesięcznie, oraz rolek i lasek do żucia, których idzie 500 klg.

Co do cygar, to niejako sztandarowym cygarem Poznania i okolicy jest „Parcia" sprzedano ich bowiem 2 miljony sztuk. Miejsce drugie zajmuje gatunek „La-Pintura" 1 miljon szt. Z dalszych droższych gatunków idzie pół milj. sztuk miesięcznie.

Obliczając wyżej podane gatunki papierosów, tytoni, cygar i wliczając w to gatunki specjalne tychże, oraz tytonie i papierosy importowane, przekonamy się, iż z pięknym błękitnym dymkiem ulotniło się w obrębie dyrekcji poznańskiej monopolu tytoniowego przeszło 5 miljonów złotych w miesiącu marcu.

Rzeczoznawcy Ligi Narodów

w St. Gothard

Genewa, (tel. wł.). Urzędowy komunikat generalnego sekretarjatu Rady Ligi Narodów donosi, że w związku z aferą w St. Gothard, została wydelegowana z Rady Ligi Narodów komisja rzeczoznawców, celem przeprowadzenia badania na terytorjum St. Gothard.

Komisja złożona z dwuch osób, Szweda — Rudolfa Kjellman'a i Anglika — Oskara Skerman'a wyjechała 13 bm. wieczorem z Genewy z poleceniem przeprowadzenia w St. Gothard szczegółowego badania i sfotografowania skonfiskowanych części karabinów maszynowych. Po przeprowadzonem badaniu komisja prześle dokładny raport do Rady Ligi Narodów.

Komunikat powyższy nie donosi jednak, czy i o ile władze węgierskie upoważnione zostały do udziału w powyższem śledztwie. (m)

Wiadomości w trzech wierszach

Warszawa. W Warszawie utrzymywała się temperatura poniżej zera. W najbliższych okolicach Warszawy leży śnieg.

Dotychczasowy naczelnik wydziału emerytalnego W. Czechowicz został mianowany dyrektorem Państwowej Loterji Klasowej.

Nagroda artystyczna miasta Warszawy w sumie 15 tys. zł została przyznana znakomitemu malarzowi Jackowi Malczewskiemu.

Paryż. Prez. Doumergue przesłał królowi Wiktorowi Emanuelowi gratulacje z powodu szczęśliwego uniknięcia zamachu

W poudniowym Algierze grupa powstańców marokańskich napadła na 5 francuskich żonierzy kolumny samochodowej. Żołnierze ci zostali wymordowani.

Moskwa. Z północnych okolic Rosji europejskiej donoszą o silnych burzach śnieżnych. W Wołogdzie i Rybińsku spadły obfite śniegi.

Okręty floty sowieckiej mają odwiedzić porty duńskie czeskie. Wycieczka ta ma być kontrdemonstracją wobec floty wielkobrytyjskiej.

„Placówka żywego słowa"

Żywe słowo w nowszych czasach, u nas przynajmniej, tak bardzo zaniedbane, upomina się coraz częściej o swe słuszne prawa. Kiedy przed paru laty urządziła w Poznaniu jeden ze swych wieczorów znana artystka-deklamatorka, Kazimiera Rychterówna, ówczesny krytyk teatralny „Kurjera Poznańskiego", sam zresztą „poeta" Stanisław Maykowski napisał w sprawozdaniu, że właściwie pełnię użycia poezji może mieć tylko sam czytając wiersze, słuchając ich odczuwa zawsze brak tych wrażeń wzrokowych, jakie mu daje czytanie... Było to bardzo szczere przyznanie się do kalectwa, gdyż na długo przed wynalezieniem nie tylko druku, ale nawet pisma, istniała poezja nieutrwalana żadnym widomym znakiem a podawana z ust do ust, jak dziś piosenka ludowa. Takiemu kalectwu ulega wiele osób, nie wspominając już nawet o tem, co się dzieje z tem „żywem słowem", nie tylko w sali sądowej i uczelni, ale nawet w teatrze, gdzie na stu artystów polskich, cieszących się pewnem uznaniem, a w każdym razie przyznających sobie i korzystających z przyznanego im przez dyrekcję prawa do mówienia ze sceny, zaledwie nieznaczny odsetek włada tem „żywem słowem" naprawdę bez zarzutu...

Toteż z najwyższą radością należy powitać zorganizowanie w Warszawie „Placówki Żywego Słowa." Twórcą jej jest zasłużony dyrektor Teatru Toruńskiego, znany dobrze zarówno w Łodzi i Poznaniu jak i stolicy, artysta p. Mieczysław Szpakiewicz, kierowniczka artyst. p. Janina Górska, przy współudziale i radzie literackiej Artura Górskiego.

Za teren działania obrała sobie ta, tak bardzo potrzebna „placówka" przedewszystkiem szkoły niższego i wyższego stopnia, którym przynosi inscenizowane i w sposób wysoce artystycznie wygłaszane, zarówno pieśni ludowe i narodowe polskie, jak utwory poetyckie np. ballady Mickiewicza.

Jak potrzebna była taka instytucja mówi najdobitniej fakt, że zrzeszenie to pracujące cicho, bez rozgłosu i reklamy utrzymuje i zespala dość liczną grupę artystów i jest samowystarczalne od pół roku.

„Placówka żywego słowa" w niedługim czasie odwiedzi Poznań i pozwoli nam zapoznać się bliżej z dotychczasowemi rezultatami swego artystycznego wysiłku. Jak wszędzie tak i w naszem mieście uwaga jej skierowana jest przedewszystkiem na młodzież, nie wątpimy jednak, że wszystkie sfery, interesujące się tem tak pokrzywdzonem i tak niesłusznie spychanem na ostatnie miejsce „żywem słowem" pospieszą z zainteresowaniem na wieczory, urządzane przez tego „żywego słowa" placówkę.

J. K.

Sport

Kongres dla spraw sportu i Wychowania Fizycznego Kobiet w Warszawie.

W sobotę i niedzielę, dnia 14 i 15 kwietnia r. b. w Warszawie został zwołany I-szy Polski kongres dla spraw sportu i wychowania fizycznego kobiet. Kongres odbędzie się pod protektoratem marszałka Piłsudskiego. Program następujący:

Dnia 14 kwietnia, godz. 10 rano: Uroczyste otwarcie kongresu przez marszałka Piłsudskiego, godz. 10.30 — 14 referatu i dyskusje, od 14-tej do 16-tej przerwa, od 16-tej dalszy ciąg referatów.

Dnia 15 kwietnia: od godz. 9.30 do 12 — referaty i dyskusje, od 12—14 obrady komisji postulatowej, o godz. 16 posiedzenie plenarne [illegible] uchwalaniu postulatów. O godz. 19-tej zamknięcie kongresu.

Dnia 16 kwietnia — pokazy sportowe.

Pozatem wygłoszone zostaną następujące referaty:

1) Podstawy naukowe — dr. Reicherówny. 2) Kontrola lekarska w sporcie — dr. Dybowski. 3) Wytyczne sportu kobiecego — dr. Zabawska - Domosławska. 4) Sport a charakter — Prażmowska. 5) Higjena sportu — dr. Lewicka. — 6) Kształcenie instruktorek sportowych — pułk. Sikorski. 7) Organizacja sportu kobiecego — Muszałówna. 8) Czem jest i czem powinien być sport dla kobiety współczesnej — pułk. Osmólski. 9) Stosunek ćwiczeń cielesnych [illegible] zawodu i pożycia społecznego — dr. Dybowski [illegible] [illegible]kiewicz. 10) Przegląd współczesnych [illegible] nastycznych kobiet — Olszewska.

Cedula urzęd. giełdy pieniężnej w Poznaniu

Papiery procentowe: 5 proc. Pożyczki konwersyjna 66¼% P. 8 proc. dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredyt. 95,50% P. 4 proc. listy zastaw. konw. Pozn. Ziem Kredyt. 56,50% O.

Akcje bankowe: Bank Kwilecki, Potocki i S-ka I em. zł. 95. O. Bank Zw. Spółek Zar. I em. zł. 90. +. Bank M. Stadthagen-Bydgoszcz I em. zł. 75. O.

Akcje przemysłowe: Cegielski H. I em. zł. 49—49.50 P. Dr. Roman May I em. zł. 115—114.50 +. „Unja" (dawn. Ventzki) I em. zł. 26,75 P.

Tendencja utrzymana.

Notowania złotego

Warszawa, 13. IV. PAT. Notowania złotego. Londyn za 1 f. szt. 43.50 zł. Zurych za 100 zł 58.20. Nowy Jork za 100 zł. 11.25. Berlin za 100 zł. 46.575, na Warszawę, Katowice i Poznań 46.75—46.95, Gdańsk za 100 zł. 57.41—57.55, Wiedeń czeski 79,55—79.83. Praga za 100 zł. 378,625.

Urzędowe kursa dewiz w Berlinie

	14. 4.		14. 4.
Helsingfors	10,53	Warszawa	46,92
[illegible]	58,8[illegible]	Gdańsk	81,66
[illegible]	12,394	Bukareszt	2,62
Budapeszt	73,0[illegible]	Tokio	2,001
Sofja	3,023	Rio de Janeiro	0,5055
Amsterdam	168,69	Jugosławja	7,367
Oslo	111,84	Portugalja	18,01
Kopenhaga	112,30	Kanada	4,185
Sztokholm	112,34	Kair	20,958
Londyn	20,431	Reval	112,4[illegible]
Buenos Aires	1,790	Ateny	5,506
Nowy Jork	4,184	Konstantynopol	2,147
Bruksela	58.48	Katowice	46,925
Kowno	41,74	Poznań	46,925
Paryż	16,475	Ryga	81,07
Zurych	80,65	Urugwaj	4,32[illegible]
Madryt	70,45	Rzym	22,035

Dewizy nadal w ofiarowaniu, gulden nieco lżejszy.

Notowania zbożowe

Chicago, 13. 4., zamknięcie. Pszenica (tendencja mocna) na maj $151\frac{1}{2}$—$151\frac{5}{8}$, na lipiec $150\frac{5}{8}$—$150\frac{3}{4}$, na wrzesień $148\frac{1}{4}$—$148\frac{1}{8}$; kukurydza (tendencja ustalona) na maj $98\frac{3}{4}$, na lipiec 102, na wrzesień 103; owies (tendencja ustalona) na maj 58, na lipiec $51\frac{5}{8}$, na wrzesień $46\frac{3}{4}$; żyto (tendencja mocna) na maj $124\frac{7}{8}$, na lipiec $120\frac{5}{8}$—$120\frac{3}{4}$, na wrzesień $115\frac{1}{4}$ do $115\frac{3}{8}$.

Chicago, 13. 4., ceny loco. Pszenica: Hardw. ozima jara nr. 2 — $152\frac{5}{8}$, mieszana nr. 2 — 154; kukurydza żółta nr. 2 — $103\frac{1}{2}$; owies biały nr. 2 — $64\frac{1}{2}$; żyto nr. 2 — 124; jęczmień Malting 94—102.

Nowy Jork, 13. 4., ceny loco. Pszenica: Manitoba nr. 1 — $177\frac{1}{2}$, czerw. ozima jara nr. 2 — $191\frac{1}{4}$, Hardw. jara nr. 2 — 169; kukurydza nowa z nowych zbiorów 113; żyto nr. 2 fob. Nowy Jork $140\frac{3}{4}$; jęczmień Malting 107; mąka Spring 675—700; frachty do Anglji $\frac{1}{6}$—$\frac{2}{3}$, frachty na kontynent 9—10.

Notowania giełdy płodów rolniczych w Berlinie

Berlin, 14 kwietnia 1928. Godzina 1,30.

Zboża nasiona oleiste za 1000 kg reszta za 100 kg.

Pszenica marchijska	261—264
wrzesień	274,00
maj	279,00—280,00
lipiec	283,00—292,00
Tendencja bardzo mocna	
Żyto marchijskie	272—275
wrzesień	249,00—248,75
lipiec	273,00—271,50
maj	290,00—292,00
Tendencja mocna	
Jęczmień jary	246,00—255,00
Jęczmień ozimy	000,00—000,00
Jęczmień pastewny krajowy	000,00—000,00
Tendencja mocniejsza	
Owies marchijski	256—262
październik	000,00
lipiec	273,00
marzec	000,00
Tendencja mocna	
Kukurydza loco Hamburg	000—000
Kukurydza loco Berlin	235—240
Mąka pszenna	32,75—36,25
Mąka żytnia	36,25—38,35
Ospa pszenna	17,50
Ospa żytnia	17,50
Rzepak	00,00
Groch vikt.	46—57
Groch polny	25—27
Peluszka	24—2[illegible],50
Bób polny	23—24
Wyka	24—26
Łubin niebieski	14—14,75
Łubin żółty	15—15,30
Seradela nowa	24,00—28,00
Makuchy rzepakowe	18,60—19,20
Makuchy lniane	24,00—24,20
Wytłoki suche	14,80—15,10
Śrut soja	21,80—22,25
Płatki ziemn.	26,30—26,90
Ziemniaki jad. b.	0,00—0,00
Ziemniaki jad. czerwone	0,00—0,00
Ziemniaki jadalne żółte	0,00—0,00
Ziemniaki przemysł.	0,00—0,00

Ogólna tendencja bardzo mocna.

Kursy arbitrażowe walut

którymi nie dokonywano obrotów na Giełdzie [illegible] ani w obrotach międzybankowych

	[illegible]	[illegible]
Belgrad	15,7[illegible]	15,75
Budapeszt	155,9[illegible]	156,43
Bukareszt	5,[illegible]	5,0[illegible]
Oslo	237,[illegible]	237,24
Helsingfors	22,[illegible]	22,43
Konstantynopol	4,[illegible]	4,6[illegible]
Kopenhaga	238,[illegible]	238,85
Sofja	6,[illegible]	6,4[illegible]

Orientacyjne kursy arbitrażowe według międzybankowego kursu Berlina Rewel 239.29, Kowno 88.38, Ryga 172.29.

Życie gospodarcze

O cenę cukru

Starania cukrowników o podwyżkę cen nie są zdarzeniem obecnego sezonu — trwają one już od czasu załamania się złotego bez przerwy. Ostatnia podwyżka z marca ub. r. była rezultatem kompromisu, a raczej poddania się cukrowników woli rządu, który zgodził się na podwyżkę 7½ zł na 1 q, co nie odpowiadało zwyżce ogólnej cen, dostosowujących się do nowego gospodarczego parytetu naszej waluty. Obecnie cena netto bez akcyzy za 1 q wynosi zł 87,50.

Dla ustalenia, czy żądania cukrowników są słuszne należy zbadać dwie rzeczy. Po pierwsze, w jakim stosunku pozostaje ta cena do ceny przedwojennej i do ceny obecnej innych artykułów spożywczych, powtóre o ile zmieniły się warunki produkcji od czasów przedwojennych, a więc w jakim stosunku pozostają zmienione ceny do zmiany warunków produkcji.

Bierzemy ostatni numer „Wiadomości Statystycznych": ceny detaliczne w Warszawie i mąka pszenna w 1914 r. 0,64, w marcu 1928 r. 0,95, zatem prawie o 33 proc. więcej; sól w 1914 roku 0,17, w marcu 1928 r. 0,35 zł, zatem przeszło 100 proc., fasola 0,67, obecnie 1,01; mydło 1,48, obecnie 2,22; cukier zaś w roku 1914 — 1,33, obecnie 1,51 zł. Przerzucając w dalszym ciągu „Wiadomości Statystyczne", znajdujemy porównanie cen detalicznych w innych miastach europejskich: cena 1 kg. cukru w centach amerykańskich: Warszawa 16,3, Berlin 14,3, Paryż 17,3, Londyn 15,2, Rzym 35,9 (!)

Zatem prócz Berlina i Londynu cena w Polsce jest niższa, przyczem należy wziąć pod uwagę, że akcyza niemiecka jest o połowę niższa niż w Polsce, a w Anglji jest akcyza minimalna, wreszcie rząd angielski płaci premję producentom buraków, mogą więc fabrykanci spokojnie konkurować z cenami nawet cukru trzcinowego.

Jeżeli nasze porównania poprowadzimy dalej, to po przeliczeniu hurtowych cen cukru w Polsce na dolary w różnych okresach czasu i przy uwzględnieniu przeciętnej ceny cukru w roku 1914 w całej Polsce, okaże się, że 1 worek cukru kosztował w hurcie w 1914 r. dolarów 13,56, w okresie inflacji po wojnie cena niekiedy spadła poniżej 6 dolarów, skoro zaś został złoty ustabilizowany, wynosiła cena, pierwotnie dolarów 17,36, następnie do połowy 1925 r. 19,29 dol., skoro zaś złoty się zachwiał, ekwiwalent ten w dolarach spadł na 13, a nawet 12 — i obecnie po ustabilizowaniu złotego i po podwyżce ceny z marca 1927 r. wynosi zaledwie dol. 14,46, t. j. zaledwie o 2,84 proc. więcej, niż w roku 1914.

Wiadomo, że w Kongresówce i na Kresach około 20 cukrowni musiało się po wojnie odbudować bez pomocy państwa, a przy bardzo kosztownym kredycie. Ale i cukrownie w Wielkopolsce i na Pomorzu nie były po wojnie w warunkach idealnych. Jak wiadomo, przed wojną produkowały one przeważnie cukier żółty dla rafinerji niemieckich. Po wojnie musiały dostosować się do nowych warunków zbytu i do wytwarzania produktu, zdatnego do konsumpcji — To też wymagało znacznych inwestycyj. — Wreszcie jeżeli chodzi o inwestycje, to przemysł cukrowniczy musi stale ulepszać swój warsztat pracy i iść za postępem i za nowemi ulepszeniami, które wprowadza przemysł zagranica, w przeciwnym razie staje się niezdatnym do konkurencji.

W czasie inflacji sprzedaż i ceny cukru były reglamentowane. Jak wiadomo spadek kursu marki wyprzedzał znacznie wzrost cen, a cóż dopiero cen reglamentowanych; niekiedy inkasowanie należności za cukier z 2-tygodniowem nawet opóźnieniem już dawało producentowi duże straty. To też cukrownie w tym okresie zmuszone były okolicznościami do rabunkowej gospodarki i nietylko nie stworzyły sobie żadnych rezerw, ale wyczerpały stare. Wreszcie pierwsze dwa lata stabilizacji to znowu drożyzna kredytu, który wynosił 24 proc. normalnie. Kredyt zagraniczny na 16 proc. był sukcesem. Dr. Battaglia oblicza, że koszta oprocentowania kredytu dochodziły jeszcze w kampanji 1925/26 do 10 zł na worku, a w niektórych do 17 zł. (!)

W nową fazę stabilizacji życia gospodarczego wszedł przemysł cukrowniczy wyczerpany i osłabiony. Zmuszony sprzedawać swój produkt tanio, ma ciężkie warunki kredytowe i ma w tym samym stopniu co każdy inny przemysł, droższe koszta robocizny i droższe surowce. Plantatorzy buraka podwoili obecnie nacisk, aby uzyskać ceny lepsze. Trudno odmówić im słuszności, bo skoro przed wojną otrzymywali za buraki 25 proc. ceny żyta, to trudno, aby mogli obecnie wytrzymać produkcję przy 12 proc. ceny żyta.

Jeszcze w roku 1926/27 obliczyła Komisja Międzyministerjalna przeciętny koszt produkcji cukru na zł 77,7, podczas gdy przeciętna cena otrzymana za cukier sprzedany w kraju i na eksport nie przekraczała 70 zł.

Jesteśmy w momencie dramatycznego napięcia, bo jesteśmy w przededniu siewu buraków. W roku ubiegłym ponieśli plantatorzy dotkliwe straty wskutek chwościka, trudno wymagać, aby mając cenę za burak, przy najlepszych planach, zaledwie pokrywającą koszt własny, ryzykowali w dalszym ciągu. Już bowiem średni urodzaj przynosi im straty, a jakakolwiek klęska elementarna jest katastrofą. Dla cukrowników podniesienie ceny buraka przy obecnej cenie cukru jest niemożliwością. Zachodzi więc obawa, że przemysł cukrowniczy może wstrzymać swój rozwój a nawet się cofnąć. Wszelkie cofnięcie trzeba będzie odrabiać powójnym wysiłkiem przez całe lata.

Z punktu widzenia konsumenta podwyżka ceny cukru o 10 zł na worku podnosi budżet dzienny jednej osoby o ¾ grosza, dla rodziny złożonej z 6-ciu osób, stanowi to podniesienie budżetu dziennego o cztery i pół grosza.

Nawet z punktu widzenia szerzej pojętego interesu konsumenta należy produkcji zapewnić warunki pracy, bo przez spadek produkcji cierpi także interes konsumenta. W tym zaś wypadku kosztem nieznacznej podwyżki ceny można postawić na nogi tak ważny dla gospodarstwa narodowego przemysł, a przez dalszą zwłokę w załatwieniu tej sprawy narazić i ten przemysł i gospodarstwo narodowe na dotkliwe straty.

Nadzwyczajne wydatki państwowe

W „Dzien. Ustaw" Nr. 43 ogłoszono ustawę z dnia 31 marca 1928 r. o nadzwyczajnych wydatkach państwowych w roku budżetowym 1928/29 w sumie 88.160.000 zł.

Minister skarbu jest upoważniony do otworzenia kredytów następujących:

Pozycja	Kwota
1. dla prezydjum rady ministrów na budowę gmachu drukarń państwowych	1.000.000 zł
2. dla min. spraw wewnętrznych: gmach województwa w Warszawie	2.000.000 zł
gmachy starostw w Brasławiu, Postawach, Nowogródku, Drohiczynie, Kowlu po 500 000 zł razem	2.500.000 zł
gmach starostwa w Gdyni	300 000 zł
budowa domków dla posterunków policji na granicy zachodniej i wschodniej	2.500.000 zł
budowa strażnic dla Korpusu Ochr. Pogr.	3.000.000 zł
Razem	10.300.000 zł
3. Dla ministerstwa skarbu: gmachy Izb Skarbowych w Warszawie i Łodzi	3.800.000 zł
gmachy dla urzędników skarbowych	1.900.000 zł
Razem	5.700 000 zł
4. Dla min. sprawiedliwości: budowa Sądu Okręgowego w Łodzi	3.250.000 zł
budowa sądów okręgowych w Pińsku, Nowogródku, Białymstoku i Tarnowie	4.200.000 zł
budowa sądów grodzkich na Kresach Wschodnich	4.150.000 zł
budowa sądu pow. w Rawie Ruskiej	600.000 zł
Razem	12.200.000 zł
5. Dla min. przem. i handlu: gmach szkoły morskiej w Gdyni	1.000.000 zł
6. Dla ministerstwa wyznań rel. i oświecenia publicznego: gmachy dla gimnazjów w Łucku, Święcianach, Lidze, Lwowie	2.670 000 zł
Bibljoteki Jagiellońskiej w Krakowie i politechniki we Lwowie	1.760.000 zł
Gmachy autonomji w Poznaniu i Wilnie	1.080.000 zł
Akademja górn. w Krakowie i szkoły techniczne w Dąbrowie i Wilnie	2.560.000 zł
Seminarjum żeńskie dla nauczycielek szkół zawodowych w Warszawie	100.000 zł
Instytut Wychowania Fizycznego	5.000.000 zł
Razem	13.170.000 zł
7. Dla ministerstwa robót publicznych: Budowa domu urzędniczego w Warszawie i domów dla Korp. Ochr. Pogran.	4.900.000 zł
Budowa dróg i mostów stałych	11.230.000 zł
Zapomogi na budowę dróg i stałych mostów samorządom	8.770.000 zł
Przebudowa jezdni na drogach państwowych	9.000.000 zł
Kamieniołomy i klinkiernie	2.000.000 zł
8. Przebudowa sztucznych dróg wodnych	2.000.000 zł
Budowa portu w Radziminie p. Płockiem	500 000 zł
Budowa taboru żeglugowego	2.000.000 zł
Budowa zbiornika i zakładu wodnego na sole w Porąbce (Małopolska)	2.100.000 zł
Meljoracje podstawowe	1.750.000 zł
Regulacja rzek granicznych	540.000 zł
Razem	44.790.000 zł

Minister skarbu ma prawo, na wniosek właściwej naczelnej rady, kwoty, zaoszczędzone przy wykonaniu poszczególnych inwestycyj, przeznaczyć na pokrycie kosztów innych inwestycyj zawsze jednak w granicach kwoty — 88.160.000 zł.

Z zapasów kasowych przeznacza się poza wymienioną kwotą, dalszą kwotę 5.000.000 zł na utworzenie specjalnego funduszu na cele kulturalne.

Naszem zdaniem niektóre pozycje w tym budżecie wydatków nadzwyczajnych powinny się były znaleźć w wydatkach budżetu zwyczajnego, a więc: zapomogi na drogi i mosty samorządowe, przebudowa jezdni dróg państwowych lub sztucznych dróg wodnych, regulacje rzek granicznych jak również kwota 5 milj. zł. na cele kulturalne. N.

Wiadomości urzędowe

POSIEDZENIE RADY PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU EKSPORTOWEGO.

W dniu 19 b m. odbędzie się pierwsze konstytuujące posiedzenie nowej Rady Państwowego Instytutu Eksportowego. Członkowie jej, jak wiadomo, rekrutują się całkowicie ze sfer gospodarczych. W obradach jednakże każdorozowo biorą udział również delegaci ministerstw przemysłu i handlu, skarbu, spraw zagranicznych, rolnictwa i komunikacji. Delegaci ministerstw uczestniczą w obradach z głosem doradczym. Posiedzeniu przewodniczyć będzie p. minister przemysłu i handlu inż. Eugenjusz Kwiatkowski. Na pierwszem tem posiedzeniu wybrani zostaną członkowie komitetu wykonawczego rady oraz przewodniczący i dwóch zastępców. Wybory te podlegają zatwierdzeniu p. ministra przemysłu i handlu.

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.

W dniach 4 i 5 kwietnia rb. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego pod przewodnictwem prezesa Banku, dr. Góreckiego. Rada Nadzorcza uchwaliła zmianę par. 13 i 30 statutu Banku, wysłuchała sprawozdania Dyrekcji o działalności Banku w dziedzinie kredytów dla spółdzielni oraz uchwaliła względnie zatwierdziła szereg pożyczek w obligacjach komunalnych i listach zastawnych. Pozatem przyjęła do zatwierdzającej wiadomości udzielenie 11 pożyczek budowlanych na złotych 1.483.000. Wyczerpującą i długotrwałą dyskusję przeprowadzono nad planem polityki kredytowej Banku na rok 1928, którego ostateczne ustalenie nastąpi na następnem posiedzeniu Rady.

KOMISJA DO BADANIA ROZPIĘTOŚCI CEN.

W dn. 5 b. m. odbyła się w M. S. W. konferencja w sprawie powołania do życia komisji, która zajęłaby się zbadaniem przyczyn rozpiętości cen w poszczególnych miejscowościach Rzeczypospolitej. W skład powyższej komisji wejdą przedstawiciele M. S. W., ministerstwa przemysłu i handlu, oraz przedstawiciele kupiectwa.

Pierwszym terenem działania przyszłej komisji ma być Warszawa, zagłębia węglowe i naftowe.

Przemysł i Handel

WALNE ZEBRANIE „Olejarni Szamotuły", Spółki Akcyjnej w Szamotułach

odbędzie się w czwartek, dnia 26 kwietnia 1928 roku o godzinie 12-ej w południe w Poznaniu na sali Banku Związku Spółek Zarobkowych, Pl. Wolności 18.

WALNE ZGROMADZENIE TOW. AKC. „BŁAWAT POLSKI" W POZNANIU.

Walne Zgromadzenie Tow. „Bławat Polski" odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 maja 1928 r. o godzinie 12-tej w południe w lokalach towarzystwa.

WALNE ZEBRANIE członków Związku Spółdzielni Parcelacyjnych w Grudziądzu

odbędzie się w dniu 23 kwietnia 1928 r. o godz. 3 popoł. w lokalu własnym, Pl. 23 Stycznia 21.

ZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE Tow. Akc. „Wiepołana", Wielkopolska Odlewnia, Fabryka Narzędzi i Maszyn

odbędzie się dnia 30 kwietnia 1928 r. o godz. 18 w lokalu Zarządu w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 81.

PRZETARG.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Poznaniu zakupi:

1) Z przetargu Nr. 21 w dniu 4 maja 28:

Drelich, płótno, filc, siatki bagażowe, szpagaty, nici, ścierki, przędzę siodlarską i knot bawełniany. Należy nadesłać wzory.

2) Z przetargu Nr. 22 w dniu 4 maja 28:

20.000 m² papy dachowej Nr. 100.

4.000 m² papy bezżwirowej,

28.000 kg. lepniku w beczkach netto po cenie brutto za netto.

30.000 kg. smoły węglowej.

Na smołę i papę obowiązują warunki techniczne, na lepnik należy nadesłać próbki.

Dokładne specyfikacje i warunki techniczne na smołę i papę otrzymać można w Wydziale Zasobów D. K. P., pokój Nr. 408.

NOWA PRAŻALNIA RUDY.

„Ruda Krajowa", Sp. z o. o. w Częstochowie, której większość udziałów posiada „Huta Pokoju" (G. Śląsk), uruchamia w najbliższych tygodniach w swoich kopalniach rudy w Wieńczycy Wielkiej pod Częstochową 6 pieców do prażenia rudy, najnowszej konstrukcji żelazobetonowej z pomostem drewnianym w wysokości 4 pięter. Projektowane są dalsze poważne inwestycje. Przedsiębiorstwo to, które zatrudniać będzie około 400 robotników, pokrywać będzie w pierwszym rzędzie zapotrzebowanie rudy Huty Pokoju, która posiada dotychczas tylko niewielką kopalnię rudy w Tarnowskich Górach.

NOWA GAŁĄŹ PRODUKCJI Z TORFU

Dowiadujemy się, że jedna z fabryk krakowskich podjęła w nowowybudowanych zakładach swych w Swoszowicach pod Krakowem produkcję niewyrabianych dotychczas artykułów z torfu. Fabryka ta produkuje mianowicie na zasadzie własnego patentu płyty izolacyjne oraz izolacje rurowe, z masy torfowej, które mogą całkowicie zastąpić izolację korkową, wyrabianą dotąd z importowanego surowca zagranicznego. Ta sama fabryka rozpoczęła również produkcję barwnika pyrogenowego oraz nowy gatunek huminowego nawozu sztucznego.

ZWIĄZEK OCHRONY PRZEMYSŁU POLSKIEGO

prowadząc szeroką propagandę wśród społeczeństwa i nawołując do kupowania własnych krajowych wytworów, zwraca uwagę wszystkim zainteresowanym w rozwoju polskiej produkcji i podniesieniu jej na najwyższy poziom jakościowy, ażeby wszelkie uwagi, dotyczące krytyki jakościowej naszych wytworów przemysłowych, nadsyłano do Związku Obrony Przemysłu Polskiego, Poznań, ul. Rzeczypospolitej 1, które to uwagi krytyczne związek komunikować będzie firmom przemysłowym, wpływając na nie, by ulepszały swoją produkcję i dostosowywały ją do wymagań całego naszego społeczeństwa. Tylko harmonijna współpracą między konsumentem a producentem zbudujemy doskonałą produkcję i będziemy mogli z zadowoleniem patrzeć na jej rozwój i korzystać z jej wytworów.

Zagranica

KONFERENCJA PRZEDSTAWICIELI BANKÓW EMISYJNYCH.

„Excelsior" donosi, że Bank Francuski zaprosił na konferencję, która ma się odbyć w końcu b. tygodnia w Paryżu przedstawicieli 20-tu wielkich banków emisyjnych. Przedmiotem obrad tej konferencji ma być omówienie międzynarodowej sytuacji walutowej. W związku z tem Bank Francuski wysłał w ub. tygodniu szereg komisyj, mających przeprowadzić badania we wszystkich wielkich bankach emisyjnych.

KONCERN HUTNICZY W BUKARESZCIE POD EGIDĄ CZESKĄ.

Pod egidą przemysłu hutniczego czeskiego zawiązał się ostatnio w Bukareszcie nowy koncern dla importu żelaza handlowego do Rumunji. Koncern ten obejmuje oprócz koncernu eksportowego czeskiego, reprezentowanego przez firmę Kern i S-ka, następujących hurtowników rumuńskich: Loewenbacha, Lewentera, Michajlesco oraz Ssor. Lupu-Karniol. Zawiązany w Bukareszcie koncern ma sprawadzać rocznie z Czechosłowacji 30.000 tonn żelaza, przyczem ceny sprzedaży normowane będą w porozumieniu z jedynym zakładem hutniczym w Rumunji, mianowicie Reszyca.

Na fakt powyższy należy zwrócić uwagę czynników miarodajnych, gdyż nie jest wykluczone, że nowy koncern uzyska w rządzie rumuńskim specjalne przywileje i zmonopolizuje u siebie cały import żelaza do Rumunji. Dla hutnictwa polskiego tkwi w tem duże niebezpieczeństwo, gdyż koncern stoi pod wyłącznym wpływem przemysłu czeskiego, t. j. najbezwzględniejszego wroga polskiego eksportu hutniczego.

ROZBICIE ROKOWAŃ O KAPITAŁY AMERYKAŃSKIE.

„Berliner Tageblatt" donosi, iż rokowania pomiędzy rządem sowieckim a grupą amerykańską Farquhara o udzielenie towarzystwu amerykańskiemu przez rząd sowiecki koncesji na przebudowę i eksploatację zakładów Makiejewskich rozbiły się z powodu odrzucenia przez radę techniczną Związków Sowietów projektów przebudowy, przedstawionych przez przedstawicieli grupy Farquhara. W tej grupie amerykańskiej brało również udział poważne grono finansistów i przemysłowców niemieckich z Ottonem Wolffem na czele.

Niebezpieczny zawód marynarzy

Zatonięcie greckiego torpedowca „Panarmos" w pobliżu wyspy Eginy.

(J) W połowie marca b. r., torpedowiec grecki „Panormos" został zagnany przez szalejącą burzę na rafy przylądka Turlos wyspy Eginy; jest to jedno z najniebezpieczniejszych miejsc, gdzie wydarzyło się już mnóstwo wypadków nieszczęśliwych. Przed paru miesiącami rozbił się tam angielski jacht; wojenny okręt angielski „Calydon" uległ w tem samem miejscu katastrofie przed trzema laty, jak również, jeszcze dawniej, kanonierka „Alpheios".

W chwili gdy przód „Panormosa" uderzył o rafę, okręt, z powodu wielkiej szybkości z jaką płynął, doznał tak silnego wstrząsu, iż maszyny zostały w zupełności uszkodzone a torpedowiec przepołowiony. Przód okrętu zaczął się pogrążać w morskie odmęty, nad wodą zaś pozostał jedynie tył okrętu oraz kominy.

Przy pomocy wystrzałów, sygnałów optycznych i rakiet udało się załodze zwrócić na siebie uwagę mieszkańców Eginy, cieszących się opinją doskonałych marynarzy.

Przybyli oni niezwłocznie w swych rybackich łodziach na miejsce katastrofy. Uratowano wszystkich marynarzy z załogi „Panormosa", i przewieziono ich na łodziach na wyspę. Lądowanie odbyło się w największym porządku stosownie do instrukcyj kapitana. Ten ostatni jednakowoż nie chcąc opuścić swego rozbitego statku i wolac zginąć wraz z nim, usiłował popełnić samobójstwo, wskrzeszając temsamem dawną tradycję pojmowania honoru i obowiązku przez grecką marynarkę. Przetransportowano go później na ląd z szeroką raną w piersiach, w stanie beznadziejnym. Leżąc bez przytomności nie przestawał szeptać w gorączce: „Już po moim okręcie... Muszę umrzeć!"

„Panormos" był jednym z trzech torpedowców odstąpionych po wojnie Grecji przez Austrję tytułem odszkodowania.

Szewc otrzymał nagrodę literacką

Jury literackie miasta Oedenburga przyznało w tym roku nagrodę poecie Józefowi Bako, za szereg utworów lirycznych ogłoszonych w miejscowych pismach.

Jakież było zdumienie sędziów, gdy po odbiór nagrody zgłosił się popularny w mieście majster szewski, słynący z wyrobu bardzo wykwintnego obuwia damskiego.

Okazało się, że Józef Bako w wolnych chwilach od zajęć szewskich uprawiał poezję, lecz przed nikim nie zdradzał się z swego natchnienia, w obawie śmieszności. Poezje wysyłał pod pseudonimem do różnych pism i cieszył się, gdy ujrzał je wydrukowane.

Dopiero, gdy miasto Oedenburg przyznało mu nagrodę literacką nie mógł się oprzeć pokusie i zdradził swe incognito.

Poeta-laureat nawet nie myśli opuścić swego warsztatu szewskiego, twierdząc, iż układanie wierszy i szycie butów dadzą się znakomicie pogodzić.

Przecież pierwszym wielkim poetą niemieckim był Hans Sachs, szewc z Norymbergji.

„Odyssea" bezużytecznym gratem

Agencja telegraficzna Sowietów „Tass" donosi, że zarząd partyjnego klubu komunistycznego w Charkowie skontrolował dokładnie katalog miejscowej bibljoteki publicznej i uznał za „szkodliwe, a przeto ulegające natychmiastowemu usunięciu" dzieła następujących autorów: Verhaerena, Amfiteatrowa, Daudeta, Flauberta, Poego, Wildea, etc. Mianem „bezużytecznych gratów literackich" ochrzczono utwory takie, jak np. Odyssea, Tkacze (Hauptmann), pieśń o pułku Igora i t. d.



Łowy na egzotyczne zwierzęta

Stary kawaler - słoń bywa złośliwy - Rhinocerosy łowi się w jamy jak wilki - Stary lew mówi „nie głupim pozwolić się złapać"

Znany powieściopisarz J. Delmont, który przebywa obecnie w Wiedniu, w ciągu dwudziestu lat swego życia, jako łowca słoni i tygrysów błąkał się po Afryce, Azji i Ameryce. W ciągu tego awanturniczego okresu życia Delmont złowił niejedną setkę dzikich zwierząt, przeżywając liczne przygody.

Do ekspedycji, opowiada on, werbowaliśmy zawsze liczne zastępy tubylców, których zadaniem było transportować schwytane zwierzęta do portów. Oprócz tego wyszukiwaliśmy ludzi, znających zwyczaje tych zwierząt i ich miejsca pobytu. Tubylcy ci orjentowali się doskonale według złamanych gałązek, lub poznawali po niewidocznych dla nas znakach na drzewach, jakie zwierzę i kiedy tędy przechodziło. Największą naturalnie trudność przedstawia chwytanie słoni, które wałęsają się zwykle całą trzodą, samotne zaś słonie są nadzwyczaj złośliwe. Według twierdzenia tubylców, samotniki są poprostu wyrzucane przez trzodę za swoją złośliwość. Do łowu słoni używa się tresowanych ich towarzyszy, które wabią poprostu dzikusów do olbrzymiej zagrody, gdzie się je stopniowo oswaja. Procedura ta trwa niekiedy kilka tygodni, w czasie których nie obejdzie się bez krwawych walk wśród zwierzat.

Z wielkiem również niebezpieczeństwem połączone jest chwytanie tygrysów. W tym celu wykopuje się w gęstwinie na ścieżce, którą co wieczór przebiegają tygrysy, olbrzymią jamę, przykrywając ją chróstem i mchem. Dla przynęty kładzie się na brzegu związane cielątko, które swem beczeniem wabi tygrysy. W odległości kilku metrów wykopuje się drugą jamę, w którą stawia się olbrzymią klatkę. Obie jamy połączone są podziemnym chodnikiem. Tygrys, szukając wyjścia, wpada w klatkę zaopatrzoną w automatyczny zatrzask. Tę samą metodę stosuje się do rhinocerosów. Przy wydobywaniu jednak klatki z temi olbrzymami (rhinoceros waży około 1.000 kg.), zatrudnionych jest zwykle ponad 80 ludzi. Bawoły, gazele i antylopy łowi się na lassa, zarzucając je na głowę zwierzęcia, które pędzi z szaloną szybkością, zmuszając do gonitwy również łowcę. Uciekające zwierzę zatrzymuje dopiero drugie lasso, plątające mu nogi. Niepodobna natomiast jest rzeczą schwytać starego lwa. Przeważnie też zabija się strzałem samicę i samca i wtedy dopiero chwyta się młode.

Schwytane zwierzęta zdychają bardzo często w czasie transportu morzem. Szczególnie morska choroba pochłania liczne z nich ofiary, gdyż zwierzęta nie przyjmują wtedy żadnego posiłku. Do najodporniejszych na wpływy morskiej choroby należy zaliczyć słonie, małpy, natomiast łatwo ulegają skutkom kołysania się okrętu.

Program radio

Audycje muzyczne najbliższego tygodnia.

W sobotę, dnia 14 b. m. odbędzie się IV. koncert nocny „Philipsa" w wykonaniu cenionej orkiestry artysty skrzypka Franciszka Sykory. Dnia 16-go i 18-go śpiewać będzie p. hr. Elżbieta Krasińska - Rudnicka, która wykona szereg pieśni litewskich (w oryginale). Audycję tę poprzedzi prelekcja prof. dr. Mikołaja Rudnickiego. Dnia 17 b. m. nadaną będzie z Teatru Wielkiego opera Webera „Wolny Strzelec". Dnia 18 wykona Trio Radja Poznańskiego muzykę do szeregu najpiękniejszych baletów, a wieczorem tegoż dnia odbędzie się wieczór sonaty w wykonaniu prof. Feiksa Nowowiejskiego. Dnia 19 w wieczorze życzeń wystąpią: art. dram. p. Marja Kucnerowa, Marja Gąsiorowska. Tenor opery Tadeusz Laskowski, Kajetan Kopczyński, oraz orkiestra urzędn. Dyr. Kolei. Dnia 20 odbędzie się koncert wokalny Chóru Moniuszko-Kolejarze z współudziałem, przepięknym głosem obdarzonej p. Zofji Leszczyńskiej. Dnia 21 wystąpi w wieczorze lekkiej muzyki p. Halina Jasnochowa (arje koloraturowe) oraz humorysta p. Sciwjarski i orkiestra wojskowa 7 p. a. c. Pozatem w przygotowaniu jest uroczysty koncert z okazji pierwszej rocznicy otwarcia Radjostacji Poznańskiej.

Niedziela, dnia 15 kwietnia 1928 r.

Poznań. (344.8 m.). 10.15—11.45 Transmisja nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej; 12.00—12.25 Odczyt p. t. „O kredytach krótkoterminowych Państwowego Banku Rolnego" (wygł. p. dyr. Albin Wellenger); 12.25—12.50 Odczyt p. t. „O kredycie długoterminowym w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego" (wygł. p. Seweryna Chełmicka); 12.50—13.00 Gawęda reporterska (wygłosi p. red. Winiewicz); 15.15—17.20 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej); 17.20—17.50 Nadprogram wygłosi p. Janusz Warnecki, art. Teatru Polskiego; 17.50—18.30 Audycja dla dzieci w wykonaniu p. Zygmunta Noskowskiego, art. Teatru Polskiego; 18.30—18.50 Pogadanka w języku franc. p. t. „Chronique des choses de France". (wygł. p. Omer Neveux); 18.50—19.10 „Silva rerum" czyli rzeczy ciekawe, wybrane i wygłoszone przez p. Bolesława Busiakiewicza, red. „Tygodnia Radiowego"; 19.10—19.35 Odczyt p. t. „Przegląd najnowszych książek i czasopism" (wygł. dr. T. Grabowski, prof. U. P.); 19.35—20.00 Odczyt p. t. „Typy główne komedyi polskich wieku 18-go (cz. I-sza). (wygł. kpt. C. Baumfeld); 20.00—20.25 Odczyt (Transmisja z Warszawy); 20.30—22.00 Koncert wieczorny (Transmisja z Warszawy); 22.00—22.20 Sygnał czasu, komunikaty: meteorologiczny i sportowy; 22.20—22.50 Nadprogram wygłosi p. Janusz Warnecki, art. Teatru Polskiego; 22.50—24.00 Muzyka taneczna z winiarni „Carlton".

Poniedziałek, dnia 16 kwietnia 1928.

13.00—14.15 Koncert gramofonowy. Płyty z magazynu St. Jarosz. Poznań, ul. 27 Grudnia 3. W przerwie koncertowej notowania giełdy pieniężnej i zbożowo - towarowej: 14.15 Komunikaty Pat'a; 17.20—17.45 Odczyt organizowany przez T. C. L.; 17.45—18.30 I. Audycja litewska. W programie: 1. Prelekcja na temat: „Litwa — ludzie i ich dzieje" (wygł. dr. Mikołaj Rudnicki, prof. U. P.); 2. Pieśni litewskie w wykonaniu p. hr. Elżbiety Krasińskiej - Rudnickiej; 18.30—18.45 Kwadrans pieśni w wykonaniu p. Wandy Igielskiej: 1. Moniuszko: Arja Broni z op. „Hrabina"; 2. Bemberg: Pieśń Hindusa; 3. Żeleński: O Jaśku z pod Sącza; 4. Dell' Aqua: Jaskółka; 5. Młynarski: Kołysanka; 6. Obuchowicz: Powiodę ciebie. Przy fortepianie: prof. Franc. Łukasiewicz. Fortepian z magazynu p. A. Drygasa Poznań, ul. Kantaka 3. 18.45—19.00 Nadprogram wygłosi p. Janusz Warnecki, art. Teatru Polskiego; 19.00—19.15 „Silva rerum" czyli rzeczy ciekawe, wybrane i wygłoszone przez p. Bolesława Busiakiewicza, red. „Tygodnia Radjowego"; 19.15—19.35 Kurs średni języka franc., Czytanie i objaśnianie tekstów „Atala Chateaubrianda" (wygł. p. Omer Neveux); 19.35—20.00 Odczyt p. t. „Rola pedagogji dawniej i dziś" (wygłosi ks. dr. Kazimierz Mazurkiewicz); 20.00—20.25 Komunikaty gospodarcze; 20.30—22.00 Koncert wieczorny (Transmisa z Warszawy); 22.00—22.20 Sygnał czasu, komunikaty: meteorologiczny i Pat'a; 22.20—22.50 Nadprogram wygłosi p. Janusz Warnecki, art. Teatru Polskiego.

Tajemnice Afryki

(Dokończenie).

Inne opowiadanie, świadczące o barbarzyńskich i krwawych zwyczajach mieszkańców wnętrza Afryki, obrazuje poniższe zdarzenie, których przygodnymi, lecz bezsilnymi świadkami byli obaj podróżnicy.

W kraju Manjema, leżącym na brzegach rzeki Elila, mieli obaj Europejczycy sposobność ujrzenia jak krajowcy czczą swych bożków i jakie składają ofiary na przebłaganie gniewu bóstw.

Wśród drzew, których gęste listowie przepuszcza rzadki promyk słońca, na polance na te obrządki przeznaczonej, stały trzy bóstwa.

Wzrok przybysza, nieprzyzwyczajonego z początku ze względu na panujący w tem miejscu półmrok, dostrzega zarysowujące się kontury trzech bóstw, które stopniowo stają się wyraźniejsze i wyglądem swym — śmiesznym a zarazem grozę budzącym — dają obraz jakichś niesamowitych potworów.

Ogromne głowy o oczach z kościanych, czarnych guzików (ciekawe skąd je krajowcy wzięli) spoczywały na żółto i czerwono pomalowanych, tatuowanych tułowiach, krótkich, krzywych nogach z nazewnątrz wykręconemi łydkami i nadzwyczajnie dużemi, niezmiernie rzeźbionemi stopami. Pomiędzy obu bóstwami stało trzecie bóstwo o złośliwie wykrzywionej twarzy i z spłaszczonym, szerokim nosem, z ustami o wąskich wargach, z pośród których wyzierały szczęki uzbrojone w ludzkie zęby.

Na tle ciemno-zielonym z krzaków, widniał stos porąbanego i na czerwono pomalowanego drzewa.

Przebijające się przez konary drzew słońce, rzucało skąpe i drgające światło na odrażająco wykrzywione twarze bóstw.

Płot z kłów hippopotama, otaczający te trzy niesamowite figury — dopełniał grozę budzącego widoku.

U stóp bożków, na usypanym w tym celu wale ziemnym, leżały stosy: bananów, manjoku, „shoka" (tubylcza siekiera), muszli, pereł i innych mniej lub więcej wartościowych przedmiotów, złożonych tu jako dary zabobonnych krajowców.

W dniu, w którym podróżnicy zwiedzali tę osobliwą polankę, ludność wioski przygotowywała wielką uroczystość, t. zw. „próbę trucizny".

Przed bóstwami stały wielkie „kalabassy" (duże naczynia z winem palmowem i kocioł jakiegoś gotującego się odwaru.

Od wczesnego ranka cała ludność wioski wylegała na polankę i tam z szumem i gwarem oczekiwała rozpoczęcia obrzędu.

W pewnym momencie między huczący tłum wkroczyła grupka ludzi, złożona z 4 mężczyzn. Jeden z nich, to czarownik, mający dokonać „próby trucizny", 3 pozostałych, to mieszkańcy wioskowi, skazani na poddanie się „próbie trucizny", gdyż byli podejrzani, że zlemi spojrzeniami zabili kilka kobiet wioskowych.

Przybyła grupkę otoczyli krajowcy i wśród dzikich pisków i wrzasków, bicia w bębny itp. instrumenty rodzime, zaczęli wokół delikwentów tańczyć, jeżeli tańcem nazwać można wykonywane przez nich nieludzkie łamańce.

Czarownik w międzyczasie podszedł do stojącego u stóp bóżków kotła i zaczął mieszać gotujący się odwar, sporządzony przez niego z czarodziejskich ziół, jemu tylko znanych, które uzbierał minionej nocy w lesie. Czarodziejskie te zioła, według wierzeń krajowców, posiadały tę własność, że wszystko wiedzą i nic przed ich siłą nie ukryje się t. zn., że niewinny wypija tę truciznę bez szkody dla życia, lecz winny ginie momentalną i straszną śmiercią.

Skazańcy, po odbytym poprzednio 24-godzinnym surowym poście mieli teraz poddać się „nieomylnej próbie".

Na dany przez czarownika znak, wrzeszczący tłum zamilkł, przestano bić w bębny i zaległa na polance głucha cisza. Wówczas czarownik chwycił za rękę jednego z młodzieńców i zaczął nad nim mruczeć jakieś niezrozumiałe słowa, przewracając przytem niemiłosiernie białkami oczu.

Po odmówieniu przepisowych modłów, czarownik napełnił trzymany w ręku kielich gotującym się w kotle czarnym, lepkim płynem i wręczył go ofierze. Skazaniec jednym haustem wysączył napój do dna.

Po wypiciu trucizny, pozostawała młodzieńcowi do wypełnienia druga i ostatnia część próby, polegająca na tem, że ofiara obowiązana była dojść do odległego około 20 metrów od ołtarza — pala, ozdobionego bawolemi czaszkami, perłami i piórami.

Nieszczęśliwy, z rozszerzonemi od strasznego bólu oczami, słaniając się, uszedł zaledwie kilka kroków, gdy z drżących i wykrzywionych okropnie ust jego wydobył się nieludzki jęk, iż zatoczywszy się runął na ziemię. Z ust otrutego w tak bestjalski sposób człowieka zaczęła się toczyć piana i w ciągu kilku sekund, wijąc się jak wąż, od szarpiącego wnętrzności bólu — skonał.

Z kilkuset gardzieli krajowców, przyglądających się spokojnie i w skupieniu tym strasznym męczarniom, wydobył się triumfujący wrzask. Sprawiedliwości ich — stało się zadość. „Winny" — poniósł karę!

Dział szachowy

Mistrzostwo świata.

Jak dzienniki donoszą, zamierza Jockey - Klub w Rio de Janeiro finansować powtórne spotkanie Capablanca - Aljechin. Wobec ostatniego listu jednakże, wystosowanego przez Aljechina do Capablanci trudno przypuszczać, aby takie spotkanie rychło nastąpić mogło.

Po przegraniu meczu przez Capablancę zwrócił się były mistrz świata do przewodniczącego międzynarodowego związku szachowego dr. Rueb'a z propozycją zmiany warunków przyszłego spotkania o mistrzostwo świata, które swego czasu Capablanca sam postawił, gdy został mistrzem świata i które każdy rywal zobowiązany był przyjąć, chcąc walczyć o tytuł mistrza świata.

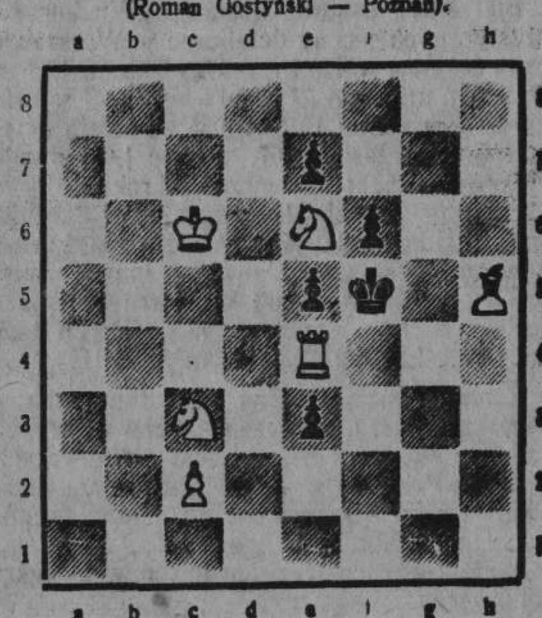
W liście tym zarzuca Aljechin Capablance, że pomimo zgodności, jaka panowała po meczu o warunkach przyszłego spotkania, które tak samo obowiązywać miały, jak podczas meczu w Buenos Aires, zwraca się on z propozycją zmiany tych warunków tak ażeby mecz taki wyznaczono na 16 partyj, ażeby skrócono czas namyślania i kontrolę czasu (w ostatnim meczu kontrola czasu nastąpiła po 5 godzinach).

Na mecz taki, pisze Aljechin pod żadnym względem zgodzić się nie można, gdyż wynik zależałby wówczas w pewnej mierze od szczęścia. Ponieważ, gdyby przypadkiem udało się jednemu wygrać partję, to wówczas grałby on już tylko na remi i ta partja rozstrzygałaby o mistrzostwie świata. Na końcu listu pisze Aljechin Capablance, że wygrał on do niego 6 partyj w ciężkiej i rzetelnej walce i tylko tego uzna za wyższego od siebie, kto zdoła w przyszłym spotkaniu także wygrać 6 partyj.

Nr. 56.

Mat w 2-ch posunięciach.

(Roman Gostyński — Poznań).



Białe: K c6, W e4, S c3, S e6, G h5, p. d2.
Czarne: K f5, p. e3, e5, e7, f6.

Rozwiązanie do nr. 55.

1. W f7—a7, K f4; 2. S × a5, K × a4; 3. S a5—c6 mat.

Partja francuska

grana podczas międzynarodowego turnieju we Wiedniu w dniu 9 marca 1928 roku.

R. Réti, białe.	R. Spielmann, czarne.
1. e2—e4	e7—e6
2. d2—d4	d7—d5
3. e4—e5	

posunięcie to, uważane przez dłuższy czas za niedobre, zastosowane bywa bardzo często przez Niemzowitscha i partje te prawie zawsze bywają przez niego wygrywane. Nawet Maróczy zaleca posunięcie to w swej rozprawie o francuskiej partji.

3. —	c7—c5
4. c2—c3	S b8—c6
5. S g1—f3	c5×d4

posunięcie to jest słabe i powoduje prędsze rozwinięcie figur u białych; dlatego jak najdłużej należy zwlekać z wymianą na d4.

6. c3×d4	H d8—b6?
7. S b1—c3	G c8—d7
8. G f1—e2	S g8—e7
9. 0—0	S e7—f5
10. S c3—a4	H b6—a5
11. G c1—d2	G f8—b4
12. G d2×b4	H a5×b4
13. a2—a3	H b4—e7
14. W a1—c1	

oczywiście nie zaraz 14. S c5, gdyż wówczas S c6×d4 i t. d.

14. —	0—0
15. S a4—c5	b7—b6

dalszy przebieg partji wykazuje dobitnie słabość tego posunięcia i niezawodną klęskę. Spielmann dłuższy czas myślał nad tem posunięciem, rozpatrując ewentualne odpowiedzi przeciwnika i prawdopodobnie nieznajdując żadnej groźby, którą też dopiero 18 posunięcie Réti'ego przynosi. Najlepsze byłoby jeszcze G e8; jednakże przez b2—b4 otrzymałyby białe znaczną przewagę.

16. S c5×d7	H e7×d7
17. G e2—b5	S f5—e7
18. H d1—d3!!	

nadzwyczaj piękne posunięcie; powoduje wzmocnienie wiązania na c6 z zyskaniem tempa.

Teraz grożą białe: 19. S g5!, g6; 20. H h3, h5; 21. g4 i t. d. przez co uzyskują silny atak królewski; jednocześnie grozi też ustawienie trzech figur na linji c — to parować trudno.

18. —	h7—h6
19. W c1—c3	a7—a5

niema już żadnej obrony; przez 19. — W fc8 następuje W fc1, W c7; 21. H c2, W ac8; 22. G a6, W b8; 23. b4, b5; 24. W c5 i t. d. i czarne są bez wyjścia.

20. W f1—c1	W f8—c8
21. H d3—c2	

czarne poddały się.

Kącik humoru

John Kelly, robotnik nowojorski, wraca zdenerwowany do domu. Odpycha żonę swą Mary, która mu się rzuca na szyję.

— Co ci się stało, John, czy jakaś przykrość?

— Zostaw mnie w spokoju! Powiadam ci: dość dzieci!

— Co ty mówisz? Czyś oszalał?

— Powtarzam ci raz jeszcze i zapamiętaj to sobie: dość dzieci!

— Ale na litość Boską, John, tyś stracił chyba zmysły! Mamy czworo ślicznych bobasów, kochamy je nad życie, więc i piąte niewątpliwie nas uraduje...

John Kelly wyjmuje z kieszeni gazetę i każe żonie czytać artykuł „O ruchu ludności w Nowym Jorku".

Artykuł zaczyna się: Co piąte dziecko które się rodzi w Nowym Jorku — to żyd...